Nr. 242 Wtorek 21 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował koncepistę Namiestnictwa, Kazimierza Laskowskiego, prowizorycznym komisarzem powiatowym, zaś konceptowego praktykanta Namiestnictwa, Juliana Fedorowicza, prowizorycznym koncepistą Namiestnictwa; przeniósł komisarza powiatowego, Gwidona barona Battaglię, z Bochni do Nowegotargu, a konceptowego praktykanta Namiestnictwa, Antoniego Grodkiego, z Namiestnictwa do Białej; nakoniec przydzielił adjunkta powiatowego i dotychczasowego referenta przy powiatowej komisyi szacunkowej w Rzeszowie, Franciszka Kawskiego, do służby przy starostwie w Bochni.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu reskryptem z dnia 29 września 1879 r. l. 25.726 przedłużyły udzielony pod dniem 2 sierpnia 1878 r. Ferdynandowi Spelda z Białej przywilej na ulepszony aparat tkacki (*Flortheilungsapparat für Vorspinn-Krempeln*) na przeciąg drugiego roku. Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Dnia 30 września b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLV dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 118. Obwieszczenie ministerstw skarbu i handlu z 18 września b. r. o przeniesieniu poborowego urzędu cłowego II klasy z S. Giorgio do Gradez i expozytury cłowej z Derweniku do S. Giorgio.

Dnia 1 października b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLVI dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 119. Rozporządzenie ministerstw handlu i skarbu z dnia 14 września 1879 roku, upoważniające urząd pocztowy w Wiener-Neustadt do expedyowania przesyłek pocztowych ważących więcej niż $^{25}/_{10}$ kilogr. za granicę bez interwencyi organów skarbowych.

Dnia 7 października 1879 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu zeszyt XLVII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 120. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 29 września 1879 r. w sprawie wzajemności co do rekwizycyj cywilno-sądowych pomiędzy Austryą a Włochami.

Nr. 121. Reskrypt ministra kierującego sprawami wyznań i oświecenia z 29 września 1879 r. w sprawie terminu w razie powtórnego reprobowania przy egzaminie państwowym.

Nr. 122. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 1 października 1879 r. o regestrowaniu okrętów handlowych.

Nr. 123. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 3 października 1879 r. o urządzeniu poborczego urzędu cłowego I klasy na dworcu kolejowym w Pontafel.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Na każdym kroku autonomiści Rady państwa składają dowody, że pragną jaknajskrupulatniej uszanować prawa mniejszości parlamentarnej, że woleliby raczej przyznać mniejszości za dużo, aniżeli narazić się na zarzut bezwzględnego wyzyskiwania przewagi. Sam wybór prezydenta wystarczyłby już za taki dowód wobec świata, bo nawet za granicą sprawił sensacyę fakt, że w parlamencie austryackim, gdzie stronnictwa dotąd tak szorstko wobec siebie występowały, mniejszość uzyskawszy przewagę, składa najwyższą godność parlamentarną w ręce posła z przeciwnego obozu. Po wyborze prezydenta wybór komisyi znowu wykazał, że autonomiści zawsze wyznaczają mniejszości słuszny, czasem nawet nadto liczny udział. Gdy w jednej komisyi wybrano przewodniczącego i jego zastępcę z grona autonomistów, a w skutek tego poseł wiernokonstytucyjny wybrany sekretarzem nie chciał przyjąć tego mandatu, zaraz zrezygnował zastępca przewodniczącego i jego mandat dostał się posłowi wiernokonstytucyjnemu. Nawet przy wyborze komisyi dla kontroli długów państwa autonomiści chcą uwzględnić mniejszość liberalną, chociaż bardzo wygodnie mogliby się zasłonić argumentem, że gdy większość liberalna rozstrzygała o wyborze, nigdy autonomista nie dostał się do tej komisyi.

To roztropne i prawdziwie polityczne postępowanie autonomistów przynosi im na razie zaszczyt i uznanie powszechne, a niebawem niezawodnie przyniesie jeszcze inne praktyczne korzyści, to jest, usunie powoli obawy i przesądy rozbudzone i podtrzymywane ciągle przez prasę opozycyjną *quand même*. W komisyi adresowej posłowie wiernokonstytucyjni sami już wyraźnie uznali pojednawczość i sprawiedliwość przeciwnego stronnictwa a najważniejszem uznaniem była mowa hr. Coroniniego po wyborze prezydyum. Z tej mowy przebijała dobitnie dążność pojednawcza, jaką nowy prezydent radby wszczepić w politykę swojego stronnictwa, która wcale się nie wypiera, mimo przyjęcia mandatu z rąk autonomistów. Hr. Coronini jako prezydent wprawdzie stać powinien i niezawodnie stać będzie zawsze po za obrębem walki stronnictw, ale mimo to jego zapatrywania znacznie zaważą na szali w każdym wypadku, gdy zanosić się będzie na goretsze starcie. Zwłaszcza co do nowych posłów z prowincyj niemieckich, zapatrywania te mają wielkie znaczenie.

Po kilku posiedzeniach złagodził się charakter sytuacyi parlamentarnej tak znacznie, że już nawet *Neue fr. Presse* przestaje odzywać się ironicznie o powstaniu stronnictwa środkowego, któreby łączyło w sobie umiarkowane żywioły obu stron nowej Izby i głosami swojemi nietylko rozstrzygało o losie spraw na porządku dziennym stojących, lecz w ogóle wytykało kierunek polityce całej. Mowę hr. Coroniniego można uważać za pierwszy krok do wytworzenia takiego stronnictwa a umiarkowanie większości okazane przy wyborach komisyi już za pierwszy objaw faktycznej dążności w tym duchu. Weterani stronnictwa wiernokonstytucyjnego i ci, którzy przyzwyczajeni są słuchać bezwarunkowo ich rozkazów, nie przyłączą się może nigdy do tej dążności, ale od tego nie zawisło jej powodzenie. W nowej Izbie jest stosunkowo znaczna liczba posłów, którzy pierwotnie zaliczani byli do opozycyi a mimo to zaraz w wstępnych czynnościach w Izbie, przy wyborach, zepsuli całą tę rachubę. Przed zwołaniem Rady państwa dzienniki opozycyjne ciągle obliczały stosunek głosów i zawsze dochodziły do tego rezultatu, że autonomiści w najgorszym razie mieć będą o 5 — 8 głosów więcej niż stronnictwo przeciwne. Wybór dr. Smolki i wybór komisyi, mianowicie adresowej, wykazał jednak, że autonomiści posiadają o 15 — 20 głosów więcej, aniżeli przed zwołaniem Rady państwa przypuszczano. Ta różnica między faktycznym stanem rzeczy a pierwotnemi rachu-

---

Z wrażeń rzymskich.

W Rzymie właściwie mówiąc, jest trzy miasta: nowożytne, dawne papieskie i starożytne. Topograficznie nie są one od siebie oddalone. Częstokroć domy wybudowane dziś lub wczoraj stoją na fundamentach starorzymskich; między zwykłemi kamienicami wznosi się tu i ówdzie starożytna wieża romańska, czoła kościołów wsparte są na starożytnych kolumnach; słowem, życie wieków średnich wyrastało jak pleśń na zwaliskach świata pogańskiego, potem samo z kolei zapadało w gruzy, z których lepił sobie gniazdo człowiek nowożytny. Rzym jestto więc mięszanina bezładna trzech światów i wskutek tego najosobliwsze miasto na świecie. Ulic jego nie dotknęły prawie jeszcze linia i cyrkiel; domy piętrzą się jedne nad drugiemi, obniżają się i wznoszą, występują jako grupy; uliczki gną się w nieznane gdzieindziej krzywizny; między domami widać tarasy, blanki forteczne, wieże, pałace, kościoły, zwaliska, olbrzymie skarpy rzymskich fundamentów, fontanny, krzyże, obeliski i znów wązkie nakształt korytarzy uliczki, a na ich rogach madonny oświecone nocą blaskiem lamp.

Starożytnego Rzymu widzi się na każdym kroku ślady, ale przeważnie ślady tylko. Wogóle zapadł on w ziemię, wieki pochowały go jak umarłego człowieka i pokryły grubemi warstwami gruntu, a na tym olbrzymim grobie zazieleniało nowe życie. Ale ciekawość dzisiejsza lubi odgrzebywać stare mogiły; w ten sposób odgrzebano *Forum Romanum.*

Począwszy od Kapitolu, aż do Koloseum, ciągnie się Rzym starożytny, niepomięszany z nowym. Część ta stanowi odrębną dzielnicę, leżącą na skraju dzisiejszego miasta. Widok na nią odkrywa się prawie niespodzianie i trudno zdać sobie sprawę z wrażenia, jakiego doświadcza podróżnik, gdy wynurzywszy się z wązkich uliczek obok Kapitolu, spostrzega od razu to miasto zwalisk. Forum, jestto dziś ogromny prostokąt, zapadły na ośm metrów w ziemię, ograniczony w swej długości z jednej strony Kapitolem, z drugiej Koloseum. Po prawej stronie leży skała Tarpejska i gruzy pałaców cezaryańskich, po lewej więzienia Mamertyńskie, świątynia Antonina i Faustyny, a nakoniec olbrzymie, zrujnowane zwody świątyni Konstantyna. Tu było ognisko i serce dawnego Rzymu, obecnie kraniec dzisiejszego. Przez otwory w łukach i zwodach, przez puste okna odwiecznych zwalisk, oko odkrywa ogrody, niezabudowane pólka, a w dalekości znów zwaliska i stosy gruzów przysłonięte błękitem oddalenia, za któremi ciągnie się smutna, rozległa równina Kampanii rzymskiej.

Ruchu miejskiego prawie tu nie ma; nie słychać turkotu wozów i dorożek. Kolumny stojące to samotnie, to jeszcze połączone, sterczą ku górze z powagą i martwotą pustki; wytworne linie proste przecinają na wszystkie strony ciemny błękit nieba i wykreślają się na niem z nieporównaną czystością i spokojem; olbrzymie zwody, jakby nie rękami ludzkiemi wznoszone, zwieszające się massą niepodpieraną od wieków; zdaje się, że runą za chwilę pod własnym ciężarem; nad wszystkiem unosi się jakiś nieopisany majestat wielkich wspomnień, ciszy i śmierci. Wokoło żyje tylko natura; na zrębach murów cezaryańskich pałaców czernieją sosny rzymskie, gdzieniegdzie palma rysuje się na wysokości nakształt kolumny zakończonej kapitelem liści; długie trawy, powoje i mchy czepiają się wszystkich szczytów, rozpadlin, szpar i załamań; nad zwaliskami krąży w powietrzu ptactwo i słońce zlewa potoki światła—ale wszystko, co tylko wyszło z pod ręki ludzkiej, ciche jest, zrujnowane i martwe. Jestto poprostu miasto umarłe. Częstokroć, zwłaszcza w miesiącach letnich i w jesieni, gdy cudzoziemcy jeszcze się nie pozjeżdżają, żadna żywa dusza ludzka nie zakłóca tu ciszy. Gdym w godzinach południowych zabłąkał się między te kolumny, zdala zaledwie dochodził szum miasta niewyraźny, zmącony, podobny do mruczenia dalekich wód — zresztą słyszałem tylko świegot ptactwa w gzymsach i sykanie świerszczów ukrytych w szparach kamiennych. Na myśl nasunął mi się mimowoli wiersz Słowackiego:

> Tu świerszcze polne pomiędzy kamienie,
> Przed nagrobowem pochowane słońcem,
> Jakby mu chciały nakazać milczenie,
> Sykają. Strasznym jest rapsodu końcem
> Owo sykanie, co się w grobach słyszy,
> Jest objawieniem, jest i pieśnią ciszy.

Jakoż przy towarzyszeniu tej piosnki zeszedłem do owego grobowca, który zarazem wydał mi się jakby ostatnią, zaklętą w kamień i marmur księgą wielkiego epos. Dziwne myśli przychodzą do głowy podróżnikowi, gdy się raz tu znajdzie i stanie jakby oko w oko z przeszłością. Wszystkie wspomnienia, wszystko co wie o dziejach Rzymu, co o nich czytał, a co mimo całej zdolności do odtwarzania wyobraźnią, wydawało mu się mimowoli czemś oderwanem, poprostu jakąś teoryą historyczną, tu przybiera kształty dotykalne i występuje jako rzeczywistość. Można na to patrzeć i dotykać ręką. Nie jest to zmiana wątpliwości na pewność, bo któż wątpił? ale raczej ostateczne sprawdzenie słów faktami. I jest w tem jakaś dziwna rozkosz, gdy się pomyśli: ja tu jestem, ja to widzę — rozkosz mająca swe źródło w większej wyrazistości, z jaką przemawiają fakta, i w ciekawości, jaką budzi świat umarły już, a tak od naszego dzisiejszego odmienny.

Tymczasem oko ześlizguje się po otaczających przedmiotach jakby przelękłe ich wielkością i ruiną. Wszystko tu zniszczone. Żelazna ręka Roberta Guiscard'a zburzyła do reszty, co przetrwało napady Gotów, Wandalów, i całe forum wygląda jak wielki zrujnowany cmentarz, na którym bezład grobowców dopełnia dzieła śmierci. Kolumny, jedne połamane w górnej części, drugie u podstaw, oznaczają jeszcze granice świątyń, ale trzony wielu z tych kolumn leżą już bezładnie na ziemi w różnych kierunkach; gdzieniegdzie noga depcze korynckie lub jońskie nagłówniki nawpół zagłębione w ziemi i porastające mchem w ozdobieniach. Trawa wydobywa się ze szpar pomiędzy kamiennemi płytami, któremi całe forum było wyłożone. Mnóstwo podstaw posągów, ale bez posągów, to stoi, to pochyla się ku upadkowi, to leży już w dzikiem nagromadzeniu. Oko odkrywa jeszcze na nich wpół czytelne napisy, w których słowo: *Divo* powtarza się co chwila. Boskim i ubóstwionym ludziom wznoszone bywały za cesarstwa te posągi, a teraz często marmurowe członki owych „boskich" leżą w kupach rupieci i w pyle, zczerniałe, pokryte pleśnią, zapomniane. Cała przestrzeń zasłana jest szczątkami posągów. Tu widać nagi tułów kobiecy bez głowy, rąk i nóg, piękny jeszcze w swych kształtach miękkich a okrągłych, dalej ręce mezkie z muszkułami jak węzły, głowy bez nosów, nogi, torsy to olbrzymie, to zwykłej wielkości poprze-

bami jest dowodem, że istnieje już zawiązek organizacyi stronnictw, o jakiej mówiliśmy powyżej. Ten zawiązek szybko się rozwinie, skoro tylko posłowie otrząsną się z pierwszych wrażeń i uprzedzeń, skoro tylko zetkną się na neutralnym do pewnego stopnia gruncie projektów ekonomicznych.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 14 października.

△ Graniczna sprawa grecka obiecuje nareszcie ruszyć się z miejsca i przejść w stadyum, na którem spodziewać się można, że przecież raz w ten lub ów sposób rozwiązaną zostanie. Komisarze heleńscy odebrali z Aten upoważnienie do przyjęcia za podstawę rokowań XIII. protokołu kongresu berlińskiego, z ostatnią interpretacyą Safveta baszy, złożoną na 5 posiedzeniu komisyi. Pan Waddington miał podobno nakłonić rząd ateński do takiego ustępstwa, zapewniwszy mu moralne poparcie Francyi przy rokowaniach, do czego czuł się upoważnionym, wskutek poprzedniego porozumienia się z lordem Salisburym.

Wszystko więc teraz od tego zależy, czy Porta będzie chciała zgodnym sposobem, z własnej dobrej woli zrobić Grecyi ustępstwa terytoryalne a zwłaszcza oddać jej Janinę, do czego głównie dąży Francya, czy też będzie wolała być przymuszoną do tego *par une force majeure*, przemożną wolą Europy, i dopuścić do medyacyi mocarstw kongresowych. Pokaże się to niezadługo, bo komisya graniczna rozpocznie znowu rokowania. Dziś miało się odbyć 6 z kolei jej posiedzenie, ale słabość, podobno pedogra, powstrzymała Safveta baszę w domu. Posiedzenie więc odłożono do soboty. Przyszłą pocztą będę wam mógł donieść już o niem bliższe szczegóły.

Miałem wszelką rację powątpiewać o fakcie jakoby zawartej już z bankami i bankierami tutejszymi pożyczki wewnętrznej, w kwocie 1½ miliona lir tureckich, o której *Wakit* tak tryumfująco donosił. Ciągle jeszcze do tej chwili toczą się o nią dopiero układy, przy których bank ottomański stawiać ma tak twarde warunki, że Porta przyjąć ich nie może. Bank zaś droży się tak podobno pod wpływem i pressya pewnego mocarstwa, o czem jednak tutejsze dzienniki z bardzo akcentowanem mówią zastrzeżeniem.

To jednak żadnej nie podlega wątpliwości, że głównie chodzi o to, czy pożyczka ma być wewnętrzna, czy zagraniczna? W łonie samego ministerstwa ma pod tym względem zachodzić różnica zdań, która objawiła się szczególnie na radzie d. 12 b. m., i to tak wyraźnie, taką przeważającą większością, że Zuhdi effendi, dzisiejszy minister finansów a zwolennik pożyczki wewnętrznej, miał się podać do dymisyi, która jednak nie została przyjętą a układy o tę wewnętrzną pożyczkę toczą się dalej, choć mało jest nadziei, żeby do pomyślnego doprowadziły skutku.

Wstręt patryotów tureckich do zagranicznej pożyczki daje się poniekąd wyrozumieć. Nosiłaby ona bowiem charakter internacyonalny i dozwalała mięszania się Europy w wewnętrzne sprawy Turcyi, biorąc jej finanse w swoją kuratelę a przeznaczając na zarządców i kontrolorów tych finansów swoich europejskich specyalistów — okoliczność, budząca może największą liczbę przeciwników zagranicznej pożyczki.

Turcya jednak, wedle powszechnego zdania, wygłaszanego bez ogródki przez miejscowe dzienniki, przechodzi dziś peryod najkrytyczniejszy w całej swej historyi i stawioną jest wobec takiej alternatywy, że albo zrzec się musi częściowo swojej finansowej niezależności, albo na szwank wystawić całkowitą swoją niepodległość i dalszą integralność. „Doświadczenie bowiem przeszłości, i to wcale niedalekiej przeszłości — powiada jeden z dzienników — dostatecznych dostarcza dowodów, że Turcya pozostawiona sama sobie, nie jest zdolną obronić tej niepodległości i integralności; że przeto pomoc i poparcie zewnętrzne są dla niej niezbędnie potrzebne.“

Mimo to opiera się Porta, a przynajmniej pewne w niej stronnictwo, do upadłego pożyczce zewnętrznej, choć dziennikarstwo tureckie przyznaje dziś już samo, że bez niej nie dadzą przeprowadzić się zamierzone reformy, a bez tych, mianowicie w departamencie finansów, nie ma dla Turcyi przyszłości. Ciekawy z tego powodu zamieścił *Terdżiumani Hakitat* artykuł w odpowiedzi na mowę p. Cross, angielskiego ministra spraw wewnętrznych, który bardzo energicznie wystąpił przeciw nadużyciom administracyi tureckiej, i oświadczył, że przyjaciele Turcyi zmuszą ją do położenia im końca. „Żeby koniec takim nadużyciom położyć, pisze *Terdżiumani*, na to potrzeba reform. Na przeprowadzenie reform potrzeba pieniędzy, budżetu opartego na pewnych podstawach. Przyjaciele nasi powinniby nam najprzód do takiego budżetu dopomódz, a dopiero wtedy, gdyby się rząd nasz nie brał do dzieła reform z odpowiednią energią, wolnoby im było, jako przyjaciołom i aliantom, przyjacielskie robić nam przedstawienia. Ale żądać po nas reform bez pieniędzy, to żądać zamków na lodzie!

Nie ma co tym uwagom zarzucić, a jednak Porta opiera się zewnętrznej pożyczce, bez której, jak sami Turcy przyznają, nie będzie mogła do reform przystąpić, chyba, że jakiś projekt reform Midhata baszy będzie miał nad wszystkiemi innemi cudowną tę wyższość, że się da bez pieniędzy przeprowadzić. Przywiózł go tu Sir Henry Layard, który powróciwszy z Syryi, miał posłuchanie u sułtana i złożył mu ów projekt.

Z bieżących wiadomości byłoby do zanotowania, że na mocy *bujrułty* wydanej przez Portę, wybrali anti-hassuniści, dyssydenci, dwunastu członków rady administracyjnej, którzy zajmować się będą sprawami tej nowo uznanej i ukonstytuowanej gminy kościelnej.

Wyjechał ztąd dnia wczorajszego tutejszy arcybiskup, Msgr Grasselli do Rzymu zawezwany przez Stolicę apostolską. Zawezwanie to i wyjazd odnoszą niektórzy do sprawy anti-hassunistów i do zwiniętego poselstwa tureckiego przy Kuryi.

Sąd publiczny przeciw apostacie, *hodżi* Ahmet effendemu, o którego sprawie obszernie wam pisałem, rozpocznie się w tych dniach. Sędziowie już przeznaczeni.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozmowa z generałem Cialdinim).

Sprawozdawca *Figara* tak opisuje swoją rozmowę z generałem Cialdinim ambasadorem włoskim w Paryżu, który, jak wiadomo, podał się do demisyi:

„Generał przyjął mnie bardzo życzliwie i zagadnął zaraz na wstępie, że przybyłem niezawodnie w celu poinformowania się co do jego demisyi. A gdy mu dałem na to pytanie potwierdzającą odpowiedź, rzekł generał do mnie: Czy we Francyi, w Paryżu, wierzą temu, iż rzeczywiście podałem się do demisyi i że jestem zdecydowany wytrwać w tem postanowieniu?

Sprawozdawca: Oczywiście; zresztą gdyby wiadomość ta była niedokładną, to Wasza Ekscellencya miałbyś niewątpliwie dość środków, aby ją sprostować w drodze półurzędowej.

Generał: W rzeczy samej, a jakkolwiek bardzo mi przykro mówić o tem z panem, gdyż wiem, że rozmowę naszą podasz do publicznej wiadomości, to jednak widzę się do tego zmuszonym niezwykłą (*inusitée*) co najmniej postawą mojego rządu. Przedewszystkiem nie powinno się i nie można być w najmniejszej wątpliwości co do brzmienia a nawet co do ducha depeszy, której ogłoszenie w księdze zielonej, rozdanej pomiędzy członków parlamentu włoskiego, zniewoliło mnie do prośby o demisyę. W depeszy tej chodziło o bardzo delikatną sprawę na polu polityki europejskiej a jeśli się decyduję na to, aby ją przedstawić panu, czynię to jedynie w przeświadczeniu, że rząd już mnie wyprzedził na tej drodze niedyskrecyi i że zapomniał o najprostszych zwyczajach dyplomatycznych. Pan sam się przekonasz, czy ta depesza, nad której ogłoszeniem ubolewam, nie była ważną; chodziło w niej o porozumienie pomiędzy Włochami i Francyą w sprawie wielkich interesów, które obydwa te kraje mają w Egipcie. Rząd mój polecił mi, abym się porozumiał w tym względzie z p. Waddingtonem i przedstawił mu jasno powody, które zniewalają Włochy do żądania, aby były reprezentowane w międzynarodowem ministerstwie egipskiem. W tym samym dniu, w którym otrzymałem to polecenie, widziałem się z p. Waddingtonem. W ciągu tej pierwszej rozmowy przedstawiłem francuskiemu ministrowi prezydentowi, że Włochy są reprezentowane w Egipcie przez liczną i bardzo starą kolonię, że ich interesa następują bezpośrednio po interesach Anglii i Francyi, i że wobec naszych ziomków poczuwamy się do obowiązku starania się o to, aby mieli obrońcę swojego w radzie wicekróla. Pan Waddington odpowiedział mi, że zobowiązania, które przyjął wobec Anglii, nie pozwalają mu zgodzić się na moje żądanie. Nastawałem na to, aby mi podał powody takiego wykluczenia Włoch, a odchodząc prosiłem, aby poświęcił nieco czasu dla zbadania punktów prawa międzynarodowego, na które codopiero zwróciłem jego uwagę i aby dopiero po kilku dniach w sposób więcej formalny dał mi ostateczną odpowiedź. P. Waddington nie zgodził się na to, o co go prosiłem. Czas, odpowiedział mi, nie zmieniłby nic w istniejącej już sytuacyi. Przyszedłem zresztą do przekonania, że choćby nawet nie istniały owe zobowiązania względem rządu angielskiego, nie uznałby on za stosowne wziąć pod rozwagę reklamacyj Włoch, gdyż interesa ich nie wydały mu się tego rodzaju, aby potrzeba było powziąć dla nich postanowienie tak wielkiej wagi. Natychmiast po tej rozmowie zakomunikowałem ją *in extenso* w drodze telegraficznej p. Cairolemu. W kilka godzin potem otrzymałem depeszę od pierwszego ministra włoskiego. W depeszy tej powiedziano mi bez ogródki, że gabinet jest bardzo zdziwiony niepowodzeniem mojem u p. Waddingtona. Dla usprawiedliwienia tego zdziwienia i niezadowolenia uwiadomiono mnie o sukcesach, jakie generał Menabrea, nasz ambasador w Londynie, odniósł u lorda Salisbury'ego. Włosi mają zupełną słuszność, miał powiedzieć ten ostatni, stawiając takie żądanie; trzeba dla nich zarezerwować tekę ministra sprawiedliwości. Salisbury dodał nawet podobno, że generał Menabrea byłby najodpowiedniejszą do tej teki osobistością. Otrzymawszy tę depeszę, udałem się do p. Waddingtona i po długiej rozmowie z waszym ministrem spraw zewnętrznych przyszedłem do przekonania, że lord Salisbury nie musiał sobie postąpić szczerze z generałem Menabrea, i że w rzeczy samej pomiędzy Francyą i Anglią istniało porozumienie, aby wykluczyć Włochy z ministerstwa egipskiego. O tem wrażeniu, które odniosłem, albo raczej o tem mojem przekonaniu uwiadomiłem rząd mój. Tym razem otrzymałem naganę i to ostrą naganę. Spotkał mnie zarzut, że okazałem mało energii i że powinienem był panu Waddingtonowi dać do zrozumienia, iż odrzucenie propozycyi Włoch mogłoby ostatecznie doprowadzić do zerwania stosunków pomiędzy obydwoma krajami. Depesza ta zmięszała mnie w najwyższym stopniu, ponieważ nie jest w zwyczaju, aby ambasador jakiś groził zerwaniem stosunków, nie będąc do tego poprzednio i formalnie upoważnionym. Jakkolwiek cała ta sprawa wydawała mi się bardzo ważną, nie mogłem się jednak zdecydować na to, aby co dopiero rozpoczęte rokowania zakończyć postawieniem *ultimatum*. Już myślałem o tem, aby zażądać bardziej określonych i formalniejszych instrukcyj, gdy nagle dowiedziałem się, że ogłoszona księga zielona zawiera poufną depeszę, w której zdałem sprawozdanie z mojej pierwszej rozmowy z p. Waddingtonem. Nie mogłem się dłużej wahać, prosiłem p. Cairolego natychmiast o dymissyę a prośbę umotywowałem w taki sposób, iż cofnąć się nie mogę. Jakoż depesza moja ogłoszona w księdze zielonej w czasie, w którym Izby nie obradowały a dla polityki nastąpiła pora ogórkowa, stała się żerem, na który dzienniki włoskie rzuciły się chciwie, obrabiając go ze wszystkich stron. Położenie moje stało się nieznośnem i musiałem wyjść z niego. Otóż obecnie wiesz pan dokładnie o wszystkiem, co mię spowodowało do wręczenia demisyi.

(Ruch agraryjny w Irlandyi).

Ruch agraryjny w Irlandyi zdaje się z każdym dniem przybierać większe rozmiary, a zachowanie się agitatorów jest coraz zuchwalsze. Około 500 dzierżawców markiza Sligo i earla Lucana odbyło 12 b. m. zgromadzenie w Ballinvay, niedaleko Westport, i uchwaliło nie płacić czynszu dzierżawnego, dopóki właściciele dóbr znacznie go nie zniżą. Zgodzono się także, że żaden dzierżawca nie weźmie w dzierżawę posiadłości ziemskiej, z której wyrzucono dawnego dzierżawcę za niepłacenie czynszu, a każdy, ktoby działał wbrew tej uchwale, będzie uważany za nieprzyjaciela narodu. Na *meetingu* w Armaghdown. Tuam miał niejaki Davitt, podburzającą mowę. Wzywał on obecnych dzierżawców do stawiania oporu władzom stojącym po stronie właścicieli dóbr i dodał, że nie należy obawiać się sprowadzonych do Irlandyi żołnierzy, „których poprzednio potłukli Zulusowie“. Niedaleko kościoła Clanollon, w Warrenspoint, w hrabstwie Down, porozlepiano plakaty z następującą groźbą: „Do wiadomości ogółu! Każdy przybywający do tego kraju z zamiarem płacenia więcej niż 1 funt szter. za morg gruntu, niechaj przywiezie ze sobą także całun i trumnę dla siebie, bo nie mamy wcale zamiaru zachęcać chciwych lordów, jak Brady, do dalszego obdzierania nas. Dom jego zostanie spalony w dniu, w którym się do niego sprowadzi“. Dziennikarstwo angielskie równie jak lojalne dziennikarstwo irlandzkie domaga się położenia tamy takiej agitacyi, w pierwszym zaś rzędzie domaga się ukarania demagogów. Londyński dziennik *Globe* tak pisze o tym przedmiocie: „Ludzie, którzy w ten sposób niepokoją kraj, będą musieli sami przypisać sobie skutki za wywołanie burzy. Żaden rząd nie może obojętnie patrzeć się na to, gdy ludność inspirowana hasłem: „własność jest kradzieżą“ chce obcą własność traktować tak, jak gdyby była jej własnością. Pan Parnell i jego przyjaciele mają sposobność przekonać się, że przecenili pobłażliwość, z jaką traktowano ich w Izbie gmin. Wprowadzają oni tych, którzy ich słuchają, nietylko w błąd, ale narażają także niesumiennie ich interesa, bo pewną jest rzeczą, że rząd nie uczyni dla Irlandyi zgoła nic, dopóki panować tam będą takie stosunki, iż każdy krok rządu dla zaradzenia nędzy w Irlandyi mógłby być tłómaczonym przez agitatorów w ten sposób, że rząd był zmuszonym do takiego kroku. Pewną jest także rzeczą, że rząd wystąpi z największą energią przeciw teoryom szerzonym przez agitatorów“.

Tagblatt dowiaduje się, że rząd angielski wysłał już do Irlandyi znaczne posiłki wojskowe, albowiem rozlokowane tam załogi wojskowe a mianowicie 7 batalionów piechoty, 4 pułki dragonów, 2 pułki huzarów i 11 bateryj, razem 12.000 ludzi nie wystarczą już do utrzymania porządku, chociaż ta siła zbrojna miała do pomocy 13.500 irlandzkich policyantów, zorganizowanych na sposób wojskowy. Z Liverpoolu wysłano tedy drugi batalion 20 pułku piechoty, 32 pułk Cornvales i 41 pułk a nareszcie 5 i 16 pułk lansyerów do Dublinu i Belfastu. Jeden z najwyższych dygnitarzy angielskich zalecał użycie najsurowszych kroków przeciw zbuntowanym dzierżawcom, przyczem dodał, że najlepszym lekarzem na takie choroby rozkładające angielskie państwo, jest „doktor Henry Martini“.

---

wracane obok siebie, przy sobie, na sobie: smętne okruchy z pośród których sykają „koniec rapsodu“ świerszcze.

Chwilami zdaje się zwiedzającemu, że jest w jakiejś olbrzymiej pracowni rzeźbiarskiej. Mimowoli przychodzi na myśl, jak żywotną sztuką była rzeźba dla starożytnego świata i nie podobna nie zgodzić się z Taine'm, że czas jej minął. W dawnych rozkochanych w plastyce czasach, była ona zaspokojeniem istotnej potrzeby, którą odczuwał cały naród, dziś jest sztuczną rośliną hodowaną gwoli wykwintnemu smakowi. Pogański artysta tworzył, dzisiejszy tylko odtwarza wedle reguł; pogański czerpał ze swego otoczenia, ze współczesnych zamiłowań i żyjących wyobrażeń i pojęć bądź religijnych, bądź poetycznych, słowem: był szczery; dzisiejszy nie zwraca się do swego świata, nie czerpie z niego, ale musi szukać treści w dziejach przeszłych, umarłych i nieodczuwanych przez nikogo. Nowsze też czasy wytworzyły swoją własną poezyę, muzykę, malarstwo i budownictwo — w rzeźbie nie wyszliśmy z koła bogów, faunów, nimf i bohaterów greckich. A jednak ta najmniej dziś żywotna ze sztuk pięknych była niegdyś najżywotniejszą. Po za mrówczem, codziennem życiem dawnego klasycznego miasta, świątynia a w niej szeregi posągów, były prawdziwą „arką przymierza między dawnemi i nowemi laty“ — i słowo w słowo można powtórzyć z poetą, że w nie „lud składał broń swego rycerza, swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty“, swoją religię, swoją ufność w potęgę i opiekę bogów. Służyły one jako ogniwo dotykalne, wiążące przeszłość z przyszłością, rzeczywistość z ideałem, człowieka z bóstwem. Więc też forum było całym ludem posągów. Barbarzyńcy niszczyli je, kruszyła i pokrywała pleśnią wilgoć, czas zasypywał ziemią, grabiły późniejsze muzea, a jednak jeszcze dziś grunt przy *via Sacra* i na całem forum prawie jest brukowany ich odłamami!

W miarę, jak „między kolumny na niebie się kreśląc“, zbliżamy się do Kapitolu, nadlatują wspomnienia historyczne, a litery *S. P. Q. R.*, ryte na przecznicach naczelnych, napędzają szeregi obrazów do głowy. Tu *sub tutela inviolati templi*, wśród tego lasu kolumn i posągów zbierały się komicya. Wyżej na górze zasiadał senat z trybunami w progu, których wnioski przejmowały gniewem i drżeniem *patres conscriptos*. Tu tacy Mirabeau'wie dawnych czasów, jak Canulcius a później Licynius Stolo wśród wrzawy, wśród zmarszczonych brwi i zaciśniętych ust arystokratów powtarzali swoje brzemienne w następstwa: *ut alterum ex plebe consulem fieri liceret* — a potem *aedilem* — *censorem*. Tędy na *via Sacra* przesuwały się wozy tryumfatorów, za niemi w pętach królowie barbarzyńców, zadumani o puszczach rodzinnych, smętni, ogromni, naokoł nich ceklarze z siekierami i pękami rózg, dalej legiony, łupy, orły i radośny lud. W chwilach nieszczęść tu ginęli senatorowie z ręki Gallów Brennusa, potem Gracchowie z rąk Rzymian. Na Kapitolu bladł senat, a Sulla się śmiał, gdy jęki mordowanych dochodziły z pobliskich więzień Mamertyńskich. W tychże więzieniach, wśród ciszy nocnej, Cicero świecił latarką w oczy trupom wspólników Katyliny i powtarzał jakby dzisiejszy mieszczanin, drżący przed rewolucyą: *Jam non vivunt!* Z murów Kapitolu wreszcie powiewała posępnie skrwawiona toga Cezara, a w dole lud wył o zemstę.

(Dokończenie nastąpi.)

Henryk Sienkiewicz.

(Mowa Salisbury'ego.)

Markiz Salisbury miał dnia 17 b. m. w Manchester mowę, z której, krótką treść wczoraj podawszy, chcemy zdać dzisiaj obszerniejszą sprawę. Minister spraw zagranicznych Jej. król. Mości skreślił w swej mowie tajne dzieje kongresu berlińskiego, tudzież jego cele, przyczem objaśnił sprzeczność zachodzącą między interesami wszystkich państw europejskich a dążnościami Rossyi, która mając na celu panowanie na całym półwyspie bałkańskim i w Stambule, zagrażała całej Europie, a specyalnie Anglii. Salisbury wyłuszczył, jakim sposobem cel powyższy został osiągnięty przez traktat santefański a zniweczony przez traktat berliński. Stało się to tem, iż Europa poleciła Austryi, ażeby na półwyspie bałkańskim postawiła zaporę planom rossyjskim. Jeżeli nie można liczyć na Turków, którzy stoją niejako na wałach fortecy, to można natomiast zaufać straży austryackiej, która pilnuje bramy. Austrya sama jest mocarstwem potężnem. „Mniemam tak mówił dalej Salisbury — że na potędze i niezawisłości Austryi można ugruntować najlepsze nadzieje dla pokoju Europy a wypadki ostatnich dni usprawiedliwiają nasze nadzieje, że Austrya, w razie zaczepki z którejkolwiek strony, nie byłaby izolowaną (*Huczne Oklaski*) Dzienniki utrzymują, nie wiem czy słusznie, że między Niemcami i Austryą został zawarty alians odporny (*Hucene óklaski*). Nie chcę bliżej zastanawiać się nad autentycznością tego twierdzenia, ale chcę tylko wszystkim tym, którzy miłują spokój i cenią niezawisłość narodów, powiedzieć słowami pisma świętego, że jestto „to wiadomość radosna". (*Oklaski*). W dalszym ciągu przemówienia podniósł Salisbury jeszcze raz antagonizm między Rossyą a Anglią, który mianowicie objawia się w Azyi. Nakreślił on intrygę, w jaką wplątano Szyr Alego i która wywołała wojnę z Afganistanem, ponieważ Anglia nie mogła zgodzić się na to, ażeby przeważały tam wpływy rossyjskie, w Azyi bowiem uchodziło by to za przyznanie się, że Anglia nie może podjąć walki z Afganistanem i Rossyą. Przechodząc następnie na inny temat, nadmienił Salisbury, że Turcy są znakomitymi żołnierzami i gdyby tylko Turcya przeprowadziła należycie organizacyę swej armii, mogłaby jeszcze długo panować na półwyspie bałkańskim". Ale niestety wysoka Porta jest za słabą i powoduje się tylko fanatyzmem, który ostatecznie doprowadzi państwo nad brzeg przepaści. Ale przypuśćmy, że Turcy.. runie jako państwo, w takim razie nie zapominajmy, że Austrya jest już w Nowym Bazarze i że zajęła na półwyspie bałkańskim takie stanowisko, iż Rossya nie ośmieli się przekroczyć Dunaju i Bałkanu, dopóki nie złamie potęgi Austryi — a jak już powiedziałem, Austrya w razie zaczepki ze strony Rossyi nie będzie izolowaną..." Salisbury wspomniał następnie z wielką goryczą o naganie zagranicznej polityki obecnego gabinetu przez opozycyę. Żartowałem sobie z opozycyi, która w r. 1878 byłaby tak samo działała, jak w. r. 1871, kiedy to pozwoliła Rossyi potargać traktat paryski. Teraz pozwoliłaby opozycya Rossyi zająć Stambuł i byłaby niezawodnie zadowoliła się platonicznym protestem. Tak samo byłaby pewnie zawierzyła Rossyanom w Afganistanie.

Ton przemówienia Salisbury'ego zdradzał, że rząd angielski nie tai się wcale z antagonizmem swoim wobec Rossyi i w tej mierze różni się wielce ta mowa od innych zwykłych oficyalnych przemówień, w których zazwyczaj są podnoszone „przyjacielskie stosunki z innemi państwami, chociaż w rzeczywistości panuje największe naprężenie".

Dzienniki tak się wyrażają o powyższej mowie:

Times oświadczają, że interesa Anglii spoczywają teraz w dobrych rękach. Inne dzienniki angielskie, z wyjątkiem *Daily News*, są bardzo zadowolone z mowy. Wiedeńska *Presse* pisze: Mowa Salisbury'ego stawia w nowem świetle austryacko-niemieckie stosunki, które od czasu odwiedzin ks. Bismarcka stoją na pierwszym planie dyskusyi dziennikarskiej. Ta mowa stanie się znowu przedmiotem rozlicznych przyjaźnych i nieprzyjaźnych komentarzy. Pogłoski o aliansie niemiecko-austryackim, do którego ma przystąpić także Anglia, nie przyjmują już teraz we Francyi z takiem niedowierzaniem i nieufnością, jak poprzednio. *Liberté* nie może w tym aliansie wykryć nic niebezpiecznego i tak pisze: „Życzyć sobie tylko należy, ażeby także Francya mogła przystąpić do tej polityki pokojowej, której nowi alianci trzymać się nie omieszkają, starając się wzmocnić dzieło traktatu berlińskiego. Ale niestety, nie nadeszła jeszcze chwila stosowna, a rany nasze są jeszcze zanadto bolesne, ażebyśmy już teraz, zarzucając starą nienawiść, mogli przystąpić do związku anglo-saskiej, łacińskiej i germańskiej rasy, jedynego rozumnego związku, który na przyszłość zapewnić może spokój i postęp. Aż do tego czasu musimy ograniczyć się na pilnem obserwowaniu wypadków w naszem sąsiedztwie. W jednym tylko punkcie nie możemy usunąć się od ruchu, który zachodnią i środkową Europę zbliża coraz więcej ku sobie; mamy tu na myśli ekonomiczne interesa. Polityczny alians będzie jeszcze długo rzeczą niemożliwą; nie można zaś tego powiedzieć o aliansie komercyalnym. Tę ideę przekazujemy dzisiaj naczelnikom państw interesowanych. Rzecz ta zasługuje na bliższe zastanowienie się."

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi mieszkańcom gr. kat. wyznania gminy Dawidowa w powiecie lwowskim na wybudowanie cerkwi.

* **Napad nocny.** Zeszłej nocy napadło kilku hultajów na szkarpach Piotra S., podmajstrzego murarskiego, który jak to snać spostrzegli napastnicy, był w stanie nietrzeźwym. Wracał on z miejsca pożaru na Łyczakowie do domu przy ulicy Żółkiewskiej. Rabusie żerwali mu najprzód kapelusz z głowy, wyjęli mu z kieszeni pugilares z 3 zł., akt notaryalny i książeczkę galicyjskiej kasy oszczędności na 20 zł. Nazajutrz powiodło się straży policyjnej wyśledzić i przyaresztować łotrzyków. Są to czterej chłopacy karani już kilkakrotnie policyjnie za nocne włóczęgostwo. Odebrano im pulares z książeczką kasy oszczędności, pieniądze zaś przetrwonili.

* **Rzezimieszka** plądrującego po cudzych kieszeniach w kościele katedralnym, przychwycono zeszłaj soboty. Nazywa się Jan Puszkarski, były lokaj i liczy około 40 lat. Miał jeszcze przy sobie pugilares próżny, który parę dni przed tem skradł p. Elizie P. w kościele. Oddano go do sądu.

* **Złożono** w c. k. Dyrekcyi policyi jeden wisiorek srebrny z dyamentami, znaleziony d. 17 b. m. na ulicy Żółkiewskiej, tudzież nową czapkę uniformową, znalezioną przed dwoma tygodniami. Po zgubę należy się obecnie zgłosić do c. k. Dyrekcyi policyi.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu bieżącego roku aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi lwowskiej ogółem 883 osób. Mianowicie aresztowano: za kradzież 154, za zabójstwo 2, za podpalenie 1, za oszustwo i sprzeniewierzenie 8, za obrazę Majestatu 1, za gwałt publiczny 3, za obrazę i opór straży policyjnej 7, za uszkodzenie ciała 17, za nieostrożną i szybką jazdę 12, za nierząd 8, za gry hazardowne 2 osoby. Patrole policyjne przytrzymały za opilstwo 109, za burdę uliczną 113, za żebranie 21, za włóczęgostwo 268 osób. Od tutejszych c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 167 osób. Z ogólnej tej liczby aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 63, do c. k. m. d. sądu powiatowego karnego 219 osób; magistratowi zaś oddano, celem wydalenia szupasem ze Lwowa 120, do dalszego zarządzenia 42, a do zbadania przynależności gminnej 8 osób. Resztę 431 osób traktowano policyjnie. W szpitalu umieszczono 26 osób. Ukarano za przekroczenia dorożkarskie 32 dorożkarzy a za przewinienia służbowe 11 sług, do odpowiedzialności pociągnięto 13 szynkarzy za nieprzestrzeganie godziny policyjnej, 9 właścicieli domu za niemeldowanie lokatorów i 18 osób za dręczenie zwierząt. W ubiegłym miesiącu były dwa wypadki samobójstwa jeden przez otrucie się i jeden przez poderznięcie gardła.

— **O przybyciu posła** nadzwyczajnego króla Alfonsa do Wiednia, donoszą dzienniki tamtejsze: Książe Edward Carondelet Donato Baylen, markiz Portugalety, któremu jak wiadomo, przypadła misya ubiegania w urzędowy sposób o rękę arcyksiężniczki Krystyny imieniem króla hiszpańskiego, przybył do Wiednia pociągiem pospiesznym z Paryża w niedzielę rano. Poseł, któremu towarzyszą adjutanci: Artur de Baguer, podpułkownik Jose de Banza i kapitan Carlos Quesada (syn głównodowodzącego hiszpańską armią północną, markiza Miravelles) oraz sekretarz, przywitany został na peronie przez stałego posła hiszpańskiego w Wiedniu, p. Augusta Conte i członków poselstwa, oraz c. k. podkomorzego księcia Wiktora Odescalchi, który dostojnemu gościowi przydzielony został na czas pobytu Po przywitaniu się z obecnymi na dworcu, udał się poseł w towarzystwie księcia Odescalchi dwukonnym pojazdem dworskim do hotelu „Imperiale", gdzie przygotowano dlań wspaniałe mieszkanie. Reszta orszaku odprowadzała go w dwóch innych pojazdach dworskich. Po południu o godzinie 6 odbył się w mieszkaniu księcia Baylen obiad, na którym wszystkie wyżej wymienione osoby były obecne. Po obiedzie poseł nadzwyczajny był na przedstawieniu opery nadwornej. Już przedtem ochmistrz dworu arcyksiężniczki Krystyny złożył mu był wizytę. Dziś w południe miał mieć poseł posłuchanie u Najj. Pana.

— **Papież Leon XIII,** jak się dowiaduje *Standard*, poddawał się niedawno małoznaczącej operacyi chirurgicznej, zkąd urosła w Rzymie pogłoska, że jest chory. Ojciec św. jest obecnie zdrów zupełnie i pracuje dalej nad dziełem swem o administracyi kościoła.

— **Znakomity ekonomista** amerykański H. Ch. Carey, o którego zgonie d. 12 b. m. w Filadelfii krótko donieśliśmy wczoraj, urodził się w tem samem mieście d. 15go grudnia 1793, liczył zatem lat 86. Carey był synem księgarza i w r. 1814 wstąpiwszy w spółkę z ojcem, dorobił się jako księgarz nakładca bardzo znacznego majątku. Księgarnia jego należała do najpierwszych w Stanach Zjednoczonych. W r. 1835 zaniechał księgarstwa i kolosalny swój majątek włożył w różne przedsiębiorstwa, co skłoniło go do głębszego zastanawiania się nad ekonomicznemi stosunkami społeczeństw. Tym sposobem powstał powoli cały jego system gospodarki społecznej, który w przeciwieństwie do szkoły ekonomistów angielskich, stawiącej na pierwszym planie interesa handlowe, podniósł zasadę ekonomii rękodzieł, t. j. dążności do podwyższenia ceny pracy człowieka. Przytem był Carey zwolennikiem wolnego handlu, który stawiał jako ideał dobra społecznego, jednakże oświadczał się jednocześnie za cłami ochronnemi, które zdaniem jego służyć powinny przemysłowi krajowemu tak długo, dopóki się nie zrówna z przemysłem innych narodów. Carey był bardzo płodnym pisarzem, a niektóre dzieła jego tłómaczone są na język polski.

— **Syn byłego ministra** węgierskiego, Perczel'a, o którego samobójstwie rozpuściły były wieść niektóre dzienniki węgierskie, żyje, lecz przed długami wyjechał z kraju. Znajduje się obecnie w Nowym Jorku.

— **Samobójstwo.** W Tryeście przedwczoraj odebrał sobie życie wystrzałem właściciel wielkiego domu komisowego C. Popali. Nieszczęśliwe operacye handlowe są przyczyną tego samobójstwa.

— **W pojedynku,** który w tych dniach odbył się w lasku pod Zittau pomiędzy dziennikarzem niemieckim Billigem, a pruskim radcą rządowym Roscherem, ostatni otrzymał śmiertelny postrzał. Zaczepka Roschera w redagowanym przez Billiga dzienniku była powodem pojedynku. — Według późniejszych doniesień lekarze nie stracili jeszcze nadziei uratowania Roschera, chociaż rana jego jest bardzo ciężka.

— **O wielkiej kradzieży** donoszą dzienniki wiedeńskie. Niejaki Fernando Gillard, kupiec z Francyi (Bordeaux) ukradł pani Annie Goldstein w Wiedniu ciężki łańcuch złoty wartości 300 zł., złoty zegarek damski w cenie 80 zł., dwa złote naramienniki wartości 500 zł., gotówkę w sumie 2000 zł. w szterlingach złotych, oraz inne przedmioty w... kilkaset zł. Gillard, który być może podróżuje pod przybranem nazwiskiem i jak się zdaje dopuszcza się nie po raz pierwszy takiej zbrodniczej sprawki, liczy lat około 26 jest wzrostu średniego, blondyn i włada językami francuskim i włoskim oraz potroszę niemieckim.

— **Bandę fałszerzy** banknotów pruskich, złożoną z siedmiu osób, aresztowano w tych dniach w Berlinie. Fałszerze na wielką skalę wypuszczali w obieg podrobione pięcio, pięćdziesięcio i stomarkówki.

— **Szczątki słonia** przedpotopowego, wykopano w tych dniach przy zakładaniu fundamentów pod nowy budynek w mieście Offenburgu.

— **O spustoszeniach,** jakie śnieg zrządził w Gradcu, opowiadają dzienniki tamtejsze: W aleach kasztanowych po śnieżnicy, która srożyła się w nocy, ujrzano rano formalne zasieki z połamanych gałęzi i konarów. Młodsze drzewa, zwłaszcza platany, całe uległy ciężarowi śniegu, całe też grupy krzewów leżały na ziemi. Ulica ogrodowa była zabarykadowana gałęziami, które z obu stron się zwieszały. Szkoda, jaką ten przedwczesny śnieg zrządził w sadach i winnicach, nawet obliczyć się nie da. W innych okolicach Styryi zniszczył śnieg komunikacyę telegraficzną tak, że dłuższego będzie potrzeba czasu do jej naprawienia. W samym Gradcu poprzerywał telegraf straży ogniowej.

— **Szlachta francuska.** Hrabia Haner Steenhuyze w wydanej niedawno książce swej p. t. *Les Coutemes Feodales* podaje zajmujące szczegóły o znacznem zwiększeniu się liczby szlachty francuskiej w ciągu bieżącego stulecia. Według autora tego Napoleon I kreował 41 książąt, 388 hrabiów i 1090 baronów, restauracya kreowała 87 książąt, 70 markizów, 63 hrabiów, 62 wicehrabiów, 215 baronów i 785 szlachty, monarchia lipcowa 3 książąt, 19 hrabiów, 17 wicehrabiów i 59 baronów, a nareszcie cesarz Napoleon III kreował: 12 książąt 19 hrabiów i wicehrabiów, 21 baronów i 368 szlachty. Oprócz tego około 500 osób otrzymało w tem stuleciu we Francyi rozmaite tytuły dworskie i dygnitarstwa, z czego wypływa, że od czasu wielkiej rewolucyi około 3000 Francuzów weszło do klasy uprzywilejowanej. Ogromna ta cyfra zdaniem hr. Hanera dowodzi że pomimo wszelkich demokratycznych na pozór instytucyj w naturze Francuzów leży zamiłowanie w odznakach wcale niedemokratycznych.

— **Rakiety Lamarre** Dziennik *Salut public* opowiada, że w różnych twierdzach francuskich mianowicie w Grenobli odbywają się obecnie próby z nowowynalezionym przez przemysłowca francuskiego, p. Lamarre przyrządem artyleryjskim, który nie mało może być pomocnym załogom twierdz oblężonych. Są to rakiety, tak konstruowane, że rzucone z twierdzy podczas nocy na takie punkta okolicy, w których nieprzyjaciel pod osłoną ciemności prowadzi roboty oblężnicze, rozszerzają w około blask, dozwalający z badzo znacznej nawet odległości rozróżnić najdokładniej każdy przedmiot, każdego człowieka. Rakiety Lamarre tem także przewyższają wszelkie dotychczasowe przyrządy artyleryjskie, że zagasić ich nie można, gdyż podobnie jak granaty pękają i rzucają w około grad pocisków, nie dozwalają zbliżyć się do siebie. Dotychczasowe próby w Grenobli wypadły bardzo pomyślnie.

— **O ciekawem odkryciu** archeologicznem, dokonanem w miejscu, gdzie położony był starożytny Chersonez, *Odes. Wiest.* podaje następujące szczegóły: Rozpoczęte w grudniu r. 1877 poszukiwania archeologiczne w powyższej miejscowości przez wyznaczoną do tego komisyę, oprócz odszukania fundamentów dwóch starożytnych bazylik i cerkwi z posadzką mozajkową, wykryły w roku bieżącym w pobliżu fundamentów cerkwi podstawę kamienną z napisem starogreckim, w dwóch kolumnach po 56 wierszy. Napis odnosi się do drugiego wieku przed narodzeniem Chrystusa, epoki sławnego Mitrydata VI (Dyonizyusza), który według świadectw na ówczesnych monetach, panował nad Bosforem od r. 123 do 163. Napis ten zawiera szczegóły wojen prowadzonych przez mieszkańców Chersonezu z sąsiedniemi hordami Scytów. Opis podstawy, na której umieszczona była statua miedziana, razem z przekładem napisu, wkrótce będą ogłoszone przez odeskie Towarzystwo starożytności.

— **O szczątkach człowieka** z okresu kamiennego, znalezionych na wybrzeżu jeziora Ładogi, donosi *Gołos*: Przy kopaniu kanałów w lutym na przestrzeni między rzekami Wołchowem a Swirą, znaleziono czaszkę ludzką i różne narzędzia z kamienia i kości. Kierujący robotami inżynier zwrócił na to uwagę profesora Inostrancewa, który udawszy się na to miejsce, zbadał dokładnie słoje ziemi, w których się owe szczątki znajdowały i zebrał ich bardzo wiele, mianowicie czaszki i inne kości ludzkie i zwierzęce. Wszystko to leżało w warstwie piasku, w głębokości 1·7 do 3 sążni niżej poziomu jeziora Ładogi. Czaszki ludzki w liczbie 8, uderzają swą budową, a tkwiące w nich mocno starte zęby dowodzą, że pierwotny człowiek używał bardzo twardych potraw. Zresztą wszystkie inne kości dowodzą, że mięśnie u niego były bardzo rozwinięte. Znalezione narzędzia kamienne i kościane wzbudzają podziw swem misternem wykończeniem. Ze szczątek zwierząt, jakie wydobyto z ziemi, na uwagę zasługują najliczniejsze stosunkowo kości łosia. Znaleziono także rogi i kości wołu pierwotnego, odyńca, młodego jelenia, bobra, niedźwiedzia, wilka, sobola, lisa, foki, wydry i resztki ptaków i ryb. Co do pozostałości roślinnych, to prócz torfu, znaleziono dąb, brzozę, olchę, sosnę i jodłę.

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie).

(*L*) W lwowowskim sądzie kryminalnym rozpoczęła się wczoraj przed sędziami przysięgłymi rozprawa główna, która potrwa kilka dni. Przewodniczy rozprawie radca p. Uhle; assesorami są pp. radcy Mogilnicki i Buschak. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora, dr. Dylewski.

Na ławie przysięgłych zasiedli pp. Kunicki, Schneider, dr. Radziszewski. Krzanowski, Thom, Powroziuk, Stroh, Walichiewicz, Rosenthal, Mann, G. Penther, Gołąb; jako zastępca p Potemski.

Oskarżonym jest ksiądz Kornel Jaworowski, rodem z Chlebiczyna leśnego, 39 lat, obrządku grec. kat. wdowiec, kanclerz gr. kat. metropolitalnego konsystorza we Lwowie. Broni go dr. Łubiński.

Zastępcą strony poszkodowanej jest dr. Gorecki a jako świadkowie, w sprawach rachunkowych, obecni są c. k. asystenci rachunkowi Namiestnictwa, pp. Mieczysław Komarnicki i Józef Mühlner.

C. k. prokuratorya państwa oskarża ks. Kornela Jaworowskiego, „że z funduszów powierzonych mu przez gr. kat. kapitułę metropolitalną we Lwowie, względnie przez c. k. Namiestnictwo, jako kanclerzowi wspomnianej kapituły, przywłaszczył sobie począwszy od roku 1873, w różnych czasach kwoty sumę 100 złr. przewyższające, a mianowicie: z powierzonych mu funduszów fundacyi stypendyjnej imienia Bileckiego łączną kwotę najmniej 150 złr., z funduszów zaś kasy konsystoryalnej a względnie majątku zakładowego beneficiów, konwentów i kościołów, łączną sumę 12.873 złr. — przezco dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia z §. 181 ust. karn. zagrożonej według §. 182 ust. karn. ciężkiem więzieniem od 5 do 10 lat".

Powyższe oskarżenie opiera się na własnem, szczegółowem i dobrowolnem przyznaniu się ks. Jaworowskiego, który w d. 7 stycznia r. b. zgłosił się do sądu karnego i zeznał, że z funduszów powierzonych sobie użył na swoje wydatki znacznej sumy, której wysokości bliżej określić nie może. Zarządzone następnie śledztwo szczegółowe wykazało, że suma ta wynosi około 13.023 złr. 79 cnt.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wnosi oskarżony obronę, która da się streścić w następujący sposób: Urząd kanclerza piastował oskarżony od r. 1871 tylko prowizorycznie a od r. 1873 stale. Nominacyę otrzymał z c. k. Namiestnictwa a przysięgę złożył w konsystorzu. W r. 1873 chcąc zwiedzić wystawę wiedeńską, wziął z funduszów wdów i sierot, pozostających w jego przechowaniu, kwotę 400 zł. i pojechał do Wiednia. Tam w pewnej kawiarni wciągnięty został do gry w karty przez czterech mężczyzn, zupełnie mu nieznanych. Spamiętał sobie tylko nazwisko niejakiego Grossmanna, rzekomo kupca z Brodów, tamże zamieszkałego. Grano w *whista*, poczem nieznajomi zachęcając go ciągle do picia, upoili go rzeczywiście i wciągnęli do gry w *maczka*. W kawiarni wygrał od nich oskarżony około 500 zł. Z powodu spóźnionej godziny zamknięto kawiarnię. Wówczas to zaproponował Grossmann, że całe towarzystwo może udać się do jego mieszkania w hotelu i tam grać dalej. Pod wpływem gorących napojów, a jeszcze bardziej z tego powodu, że wygrał był przedtem, dał się oskarżony nakłonić do dalszej gry. Poczęto więc w hotelu, w mieszkaniu Grossmanna, grać *maczka*. Oskarżony przegrał w krótkim czasie nietylko sumę poprzednio wygraną, ale nadto znaczną część z swoich pieniędzy. Grossmann nakłaniał go ustawicznie do dalszej gry, a gdy mu zabrakło funduszów, pożyczył mu pieniędzy. Oskarżony, podniecony napojami i nieszczęśliwą grą stracił prawie całkiem przytomność i nie wiedział nawet, kiedy i w jaki sposób przegrał do swoich partnerów sumę 4200 zł. Po tej przegranej zażądał Grossmann od swej ofiary jakiegoś zabezpieczenia a mianowicie weksłu na 4200 zł. z „fałszowanym podpisem grec. metropolity lwowskiego.“ Oskarżony uczynił, co zażądano, i nazajutrz w towarzystwie Grossmanna wyjechał do Lwowa. Tu udał się do swojego mieszkania w gmachu św. Jerzego, gdzie bez żadnej kontroli przechowywał obce fundusze rozmaite, wziął z nich sumę 4200 zł., zapłacił Grossmannowi i zniszczył weksel sfałszowany. Tym sposobem w roku 1873 przywłaszczył sobie z obcych funduszów sumę 4600 zł. Miał stały i silny zamiar zwrócić funduszowi tę sumę w jak najkrótszym czasie i uważał ją tylko jako pożyczkę. Zdawało mu się także, że ma prawo zaciągnąć taką pożyczkę z powierzonych mu funduszów, bo wiadomo mu było jako kasyerowi z doświadczenia, że i inni księża, a mianowicie, ks. metropolita i ks. kanonik Malinowski zaciągali także znaczne pożyczki na zastawy lub proste kwity, które są obecnie w posiadaniu trybunału. Zresztą z własnych funduszów mógł oskarżony zwrócić wziętą nieprawnie kwotę. Jako kanclerz pobierał rocznie tytułem płacy 1.000 złr. jako kapelan u św. Maryi Magdaleny 400 złr. jako referent konsystoryalny spodziewał się otrzymać znaczną remuneracyę, a nadto ma szwagra w Żabiem, który po jego ojcu wziął cały majątek, wynoszący około 10.000 złr. i dotychczas nie wywiązał się z moralnego obowiązku podzielenia się tym spadkiem. Udał się więc istotnie do swego szwagra, ks Korczyńskiego, i w r. 1876 otrzymał od niego kwotę 1.500 złr. którą pokrył część deficytu W tym roku miał oskarżony nadzieję uzyskać jeszcze inne środki, z którychby mógł pokryć resztę niedoboru. I tak czynił usilne zabiegi, ażeby jako kanclerz został przeniesiony z XI do X klasy dyet. Sprawa została wytoczoną aż przed trybunał państwowy. Oskarżony jeździł do Wiednia w tej sprawie w r. 1877 i 1878 trzy razy w zastępstwie urzędników konsystoryalnych i dwa razy wziął na podróż po 300 złr. z powierzonych sobie funduszów konsystoryalnych. Nowy ten deficyt i resztę dawnego spodziewał się pokryć sumą, która należała mu się tytułem uzupełnienia płacy za czas ubiegły. Suma ta miała wynosić 2.000 złr. i została istotnie przez trybunał przyznaną, ale c. k. Namiestnictwo okroiło ją znacznie, tak, że oskarżony otrzymał tylko 400 złr. Od tego czasu spotykały go same zawody. Dla braku dostatecznego utrzymania czerpał nieraz z powierzonych mu funduszów. Ciężka zgryzota popchnęła go w rozpacz. Po nocach przesiadywał nieco dłużej w miejscach publicznych, bo tym sposobem chciał ulżyć swoim katuszom moralnym. Przez długi czas nie składał żadnych rachunków z t. z. funduszów taksalnych, kontrolowanych przez Namiestnictwo, w skutek czego nałożono nań karę po 1 złr. dziennie aż do złożenia rachunków. Przez 6 tygodni płacił tę karę a gdy mimo to nie składał rachunków, zamknięto mu w połowie r. z. płacę. Nie mając z czego żyć, czerpał dalej z funduszów powierzonych, a gdy ostatecznie nie widział punktu wyjścia, oskarżył się sam przed sądem karnym. Oskarżony mniema, że cała suma, której użył na własne cele, mogła wynosić 8 — 9 tysięcy, a ponieważ zwrócił pewną część, przeto może cały niedobór wynosić około 7.000 złr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(*L*) Pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego, p. Lidla, odbyło się wczoraj w lwowskim sądzie kryminalnym losowanie sędziów przysięgłych na nową kadencyę, która rozpocznie się dnia 26 listopada.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp.: Kwaszyński Kajetan, mechanik; Góralski Ferdynand, krawiec; Schayer Karol, kupiec; Łożański Karol, wł. domu; Białoskórski Stanisław, dzierżawca dóbr Staje; Amałowicz Szymon, wł. domu; Skulimowski Władysław, wł. dóbr Dyniska; Biliński Feliks, wł. dóbr Huta obedyńska; Borkowski Jan, wł. domu; Obalewski Michał, rzeźnik; Lilien Ignacy, wł. kantoru wymiany: Fischer Chaim, wł. realności; Gadziński Marcin, wł. domu; Janecki Karol, wł. domu; dr. Kohn Józef, adwokat; Fischer Samuel, wł. domu; Bach Majer, wł. domu; Brolik Franciszek, wł. domu; Wolf Fryderyk, *junior*, wł. gruntu w Weinbergen; Puchalski Edmund, wł. dóbr Dworce; Wideń Józef, wł. domu; Groman Karol, współwłaściciel *Gazety Narodowej*; Kozłowski Franciszek, wł. domu; Luft Emanuel, wł. domu; Rechen Adolf Ignacy, wł. domu; Bandurowski Alojzy, wł. domu; Ettinger Hersz, wł. domu; Domiczek Karol, wł. realności w Gródku; Czernecki Bazyli, wł. domu; Moszczański Michał, wł. domu; Zakaszewski Kajetan, wł. domu; Katz Mojżesz, dzierżawca dóbr Zamek; Glückseli Juliusz, wł. domu Polewka Jan, szewc; Dymet Michał, wł. domu.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp.: Keller Karol, koszykarz; Haszczuk Jan, wł. domu; Karłowicz Jan, wł. realności; Pinz Mojżesz, wł. domu; Sokal Wilhelm, spedytor; Pietrzycki Edward, emeryt. buchalter miejski; Kohn Dawid, wł. domu; dr. Feiles Edward adwokat; Seidler Antoni, wł. domu.

OSTATNIA POCZTA

Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych wybrano dwie komisye: petycyjną i dla ustawy o zarazie bydlęcej. Skrutynium skończyło się dopiero po południu. Rezultat jest następujący:

Do komisyi petycyjnej wybrani: Z. Hermann, dr. Stöhr, dr. Banhans, Raab, hr. Terlago, dr. Wrann, Winkler, Zallinger, Fröschel, Wurm, dr. Mattus, hr Belcredi, dr. Weigel, ks. Ruczka, Skarzewski, dr. Ofner, Teuschl, Wiesenburg, ks. Ozarkiewicz, Hugo Salm, hr. Pozza, Jerzabek, dr. Roth i Sprawiński.

Do komisyi dla ustawy o zarazie bydlęcej wybrani: Foltz, Mackowitz, Obratschai, dr. Waibel, Siegl, Proskowetz, dr. Roser, Löblich, Pisko, dr. Zotta, Bärnfeind, Margheri, Kletecka, ks. Schwarzenberg, Schäffer, Bartmański, Gniewosz, Jaworski, Erazm Wolański, Hugo Salm, Skopalik, dr Monti, Zehetmayr i dr. Mikołaj Krzysztofowicz.

Bardzo ważną wiadomość przyniósł nam dzisiaj telegram. Rossyanie zajęli Merw, główne siedlisko tekińskich Turkmenów, punkt ważny dla handlu środkowej Azyi, a z powodu bliskości granicy Afganistanu mający dziś także wielkie strategiczne znaczenie. Skoro tylko wiadomość o wyprawie rossyjskiej w stepy turkmeńskie doszła do Europy, zwróciliśmy zaraz uwagę, że celem tej wyprawy może być jedynie Merw; półurzędowa prasa rossyjska zaprzeczała temu stanowczo, twierdząc, że korpus generała Łazarewa idzie tylko „ukarać“ rozbójniczych Turkmenów, a o zajęciu Merwu ani mowy nie ma. Później, jakby dla uśpienia czujności Anglików, których wyprawa ta najmocniej obchodzić musiała, donoszono ze strony rossyjskiej nieustannie o wielkich trudnościach pochodu, o braku żywności i wody, o chorobach, które dziesiątkują korpus ekspedycyjny, a śmierć dowódzcy gen. Łazarewa podniesiono do znaczenia decydującego o losach wyprawy. Zdawać się mogło, że te wszystkie Hiobowe wieści miały posłużyć do zamaskowania odwrotu, tymczasem maskowały one zręcznie posuwanie się naprzód, uwieńczone obecnie zajęciem Merwu. Nastąpiło ono prawie równocześnie z zajęciem Kabulu przez Anglików, czemu może przeszkodzić miało, zawsze jednak dość wcześnie jeszcze, aby zaostrzyć i zawikłać kwestyę afgańską Nota gabinetu angielskiego, wysłana do Petersburga, zastrzegająca dla Anglii wyłączny wpływ w Afganistanie nabiera wobec faktu opanowania Merwu przez Rossyan, bardzo doniosłego znaczenia. Dwaj rywale w środkowej Azyi zbliżyli się do siebie na odległość strzału; w takiej bliskości starcie bywa często tylko rzeczą przypadku. Anglicy mogliby spokojnie patrzeć na Merw rossyjski, gdyby nie był on ciągłą groźbą dla Heratu, którego posiadanie w wyższym dalego stopniu aniżeli owładnięcie Kabulu decyduje o wpływie w Afganistanie i o bezpieczeństwie Indyj. Jeżeliby Rossyanie pokusili się o Herat, starcie byłoby nieuniknionem.

W Radzie związkowej niemieckiej istnieje osobny wydział dla spraw zagranicznych. W skład tego wydziału należą w myśl konstytucyi państwa niemieckiego reprezentanci Bawaryi, Saksonii i Wirtembergii, wydział jednak ma prawo wzmocnić się reprezentantami dwóch innych krajów niemieckich. Od czasu istnienia swego t. j. od lat 9, wydział dla spraw zagranicznych zwołany był tylko trzy razy, po raz ostatni w celu powzięcia wiadomości o stanie sprawy wschodniej. Wielką też sprawiło sensacyę w Niemczech, gdy się dowiedziano, że d. 16 bm. odbyło się posiedzenie tego wydziału. Bawarski minister-prezydent von Pfretzschner jako przewodniczący zwołał to posiedzenie, „aby wydział powziął wiadomość o obecnej sytuacyi politycznej“ Zastępca kanclerza niemieckiego, hr. Stolberg-Wernigerode, udzielił pożądanego wyjaśnienia, o którego treści nic pewnego powiedzieć nie można, albowiem rozprawy są ściśle poufne i nie bywają nawet protokołowane. Domyślać się tylko można, że wydział zajmował się rezultatami wiedeńskich konferencyj ks. Bismarcka.

Nowa zmiana gabinetu tureckiego, o której doniósł wczorajszy telegram, dowodzi, że na chwilę przeważył w Konstantynopolu znowu wpływ rossyjski. Do gabinetu wszedł osławiony Mahmudow, Savas, Said i inni baszowie znani z russofilizmu. Wypadek ten, który przed rokiem jeszcze byłby zaalarmował Europę, dzisiaj, po zajęciu Cypru i moralnem opanowaniu Azyi tureckiej przez Anglików, i po okupacyi Bośnii i Hercegowiny wraz z częścią sandżaku nowobazarskiego przez Austryę — można śmiało traktować jako zdarzenie bardzo podrzędnego znaczenia, które nie zdoła zamącić stanu rzeczy stworzonego traktatem berlińskim, opartego na silniejszej podstawie, aniżeli chwilowe kaprysy bezwładnego sułtana.

Z Brukseli 17 października telegrafują: Wobec doniesienia *Journal de Liege* o poleceniu danem duchowieństwu wobec nauczycieli, oświadczają *Gazette de Liege* i *Bien public*, że biskupi belgijscy żadnych nowych instrukcyj nie udzielili.

Brukselski dziennik *L'Europe* utrzymuje, że poseł belgijski przy stolicy apostolskiej przybędzie wkrótce do Bruksélli, powołany przez rząd do wzięcia udziału w naradach nad rozwiązaniem zatargów między Belgią a Watykanem.

Sygnalizowany nam już w drodze telegraficznej okólnik, który francuski minister sprawiedliwości Le Royer wystosował do generalnych prokuratorów, opiewa w dosłownym przekładzie z francuskiego oryginału: „Paryż, 17 października 1879. Panie generalny prokuratorze! Od kilku tygodni rozsiewają pewne dzienniki bez skrupułu fałszywe wiadomości i w miejsce lojalnej dyskusyi, która może się przyczynić do wyjaśnienia opinii publicznej, pozwalają sobie zniewagi i obrazy rządu republikańskiego, dopuszczając się bardzo często gwałtownych zaczepek przeciw konstytucyi. Buntownicze manifestacye, prowokacye do obalenia legalnej władzy, zdarzają się na zgromadzeniach, w mowach i w publikacyach wszelkiego rodzaju. Gdyby podobne praktyki były tolerowane, musiałyby rychlej lub później przynieść szwank powadze ustaw, zaniepokoić ludność i zaszkodzić interesom kraju. Z tego powodu upraszam pana, abyś oddawał trybunałom wszystkie mowy, pisma lub akta, któreby się panu wydawały przeciwnemi ustawom i karygodnemi (*susceptibles de répression)*. Przyjm panie generalny prokuratorze, zapewnienie mego bardzo wysokiego poważania. Sekretarz stanu, minister sprawiedliwości E. *Le Royer*.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20go października. Zgromadzenie członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego wybrało komitet z 21 członków złożony, według listy kandydatów przez kluby ułożonej. Przewodniczącym komitetu wybrany dr. Rechbauer. Zgromadzenie przyięło listę kandydatów dla jutrzejszych wyborów komisyjnych i odrzuciło kompromis w sprawie wyboru członków komisyi dla kontroli długów państwa.

Wiedeń, 20 października. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne z 8 b. m., którem zakazany zostaje przywóz winnych szczepów z zagranicy.

Wiedeń, 20 października. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Na ostatniej konferencyi oświadczyli greccy komisarze, że biorą do wiadomości deklaracyę turecką co do XIII protokołu kongresowego i wezwali delegatów tureckich, aby wskazali linię graniczną w miejsce tej, jaką wskazuje protokół. Tureccy delegaci oświadczyli, że są upoważnieni tylko do dyskusyi nad wskazaną w protokole linią i wezwali Greków, aby rozpoczęli dyskusyę. Greccy delegaci oświadczyli, że muszą przedtem zdać sprawę swojemu rządowi. Wskutek tego konferencyę odroczono do 20 b. m. Wskutek zmiany gabinetu Sawas basza zostanie zapewne pierwszym delegatem w dalszych rokowaniach z Grecyą. Savfetowi baszy poruczono najwyższe kontrolę nad całą administracyą państwa. Jest on upoważniony przedkładać bezpośrednio Sułtanowi wszystkie projekty reform. Radonitz miał oznajmić Porcie, że 15.000 Czarnogórców zajmie Gusinje i Plawę, jeżeli władze tureckie dobrowolnie nie oddadzą tego terytoryum do 27 b. m.

Z Kopenhagi donosi *Pol. Corr.*, że z powodu urodzin córki księcia Cumberland duński dwór w porozumieniu z dworami spowinowaconemi, jak się zdaje, skutecznie nakłania księcia do ewentualnej rezygnacyi z praw do korony hanowerskiej. Z tego powodu spodziewają się polepszenia stosunków między Niemcami a Danią.

Budapeszt, 20 października. Projekt ustawy o administracyi Bośnii przyjęty został w komisyi. Szilagyi zapowiedział *votum separatum*.

Frankfurt, 20 października. Sekretarz stanu Bülow umarł dziś popołudniu.

Bukareszt, 20 października. W senacie Boeresco przedłożył uchwaloną przez Izbę deputowanych rewizyę konstytucyi. Wniosek zaraz odesłany został do sekcyi i jutro rozpoczną się nad nim rozprawy.

Londyn, 20 października. Do *Daily Telegraph* telegrafują z Peszaweru 20 b. m.: Gubernator Dżellalabadu donosi, że wojska rossyjskie zajęły Merw po gorących walkach.

Wiedeń, 21 października. Oba projekty adresowe Izby panów, większości i mniejszości, są już wygotowane.

Projekt większości wita z zadowoleniem wstąpienie Czechów do Rady państwa, upatruje w tym fakcie wzmocnienie reprezentacyi państwowej i uznanie prawnego gruntu konstytucyi, wyraża nadzieję, że wspólna

działalność wszystkich sprowadzi zgodę także co do tych zasad konstytucyjnych, które Izba panów od początku istnienia reprezentowała, i podnosi w końcu, że spełnienie patryotycznych zadań może być ułatwione, jeżeli wszelkie inne życzenia ustąpią przed względami na szczęście i potęgę państwa.

Projekt mniejszości, który w głównej swej treści parafrazuje mowę tronową, wita radośnie wstąpienie Czechów i widzi w niem stanowczy krok na drodze do upragnionego porozumienia, pojednania i wspólnej pracy wszystkich ludów na wspólnem polu konstytucyi.

Fremdenblatt podnosi, że oba projekty adresowe odznaczają się cechami umiarkowania i pojednawczości, i okazują widoczne dążenie usunąć grunt wszelkim zatargom. Ustępy o wstąpieniu Czechów stanowią właściwą różnicę obu projektów, chociaż niepodobna jest widzieć i tu zasadniczej sprzeczności.

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pryw.*) Według doniesień dziennikarskich buntownicze ruchy w Newesinje zupełnie zostały stłumione, natomiast objawia się opór ludności w kwestyi agraryjnej. Chrześcijanie nie chcą płacić begom i agom żadnych danin od uprawianych gruntów.

Berlin, 21 paźd. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.*, pisząc o mowie Salisbury'ego, wyraża się, że oświadczenia angielskiego ministra nie wzbogaciły nowemi szczegółami historyi współczesnej. Sam Salisbury odwołuje się na prasę, jako na swoje źródło w kwestyi pobytu ks. Bismarcka w Wiedniu i politycznych jego konsekwencyj. Czy porozumienie Niemiec z Austryą, które markiz Salisbury wita tak sympatycznie, przybrało skończoną formę zawartego pisemnego układu, czy też Salisbury życzy sobie dopiero tego — kwestya ta dość jest obojętną dla praktycznych polityków. Ważniejszą jest owa skwapliwość, z jaką markiz Salisbury chciałby zapewnić Anglii odpowiedni udział w tych kombinacyach, których podstawą jest aljans obojga środkowo-europejskich cesarstw. Mowa ta jest zręczną fintą przeciw zamachom opozycyi.

Prezydyum zjazdu handlowego wyznaczyło dzień 21 listopada na obrady komisyjne nad urządzeniem wystawy powszechnej w Berlinie. Myśl ta popierana jest gorąco przez prezydyum. Kwestyi terminu wystawy jeszcze nie poruszono.

Wiedeń, 20 października. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2344 sztuk; między temi galicyjskich 1206, węgierskich 1002 i niemieckich 136. Na środę zapowiedziano spęd 968 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Cały spęd wynosił o 61 sztuk mniej niż w ubiegłym tygodniu. Ruch był dość ożywiony; ceny utrzymały się; wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 54·50—56 zł., za węgierskie 53—57 zł., za niemieckie 56—58 zł., za woły z pastwiska galicyjskie 49—52 zł., za krowy 52 do 54 zł. a. w.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 pazdziernika 1879, godzina 2 min. 18. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 254·—. Akcye anglo-austr. 135·—, Akcye banku Union 93·10, Akcye kolei Karola Ludwika 239·75, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 79·75, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 172·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 139·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 76·80, Galic. oblig. indemn. 94·25, Losy z r. 1864 157·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·20, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·75, Rubel papierowy 1·25·—, Wiedeńskie losy 113·30 Węgierskie losy 105·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 96·10 Usposob. słabe.

Wiedeń, dnia 20 pazdziernika, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 264·80, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·50, południowa —·—, Renta pap. 68.40, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.— Gal. listy indemnizacyjne ——, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·70, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34$^1/_2$. Usposob. —

Wiedeń, d. 21 października, godz. 10 minut 40 Akcye kredytowe 264·—, Anglo-austr. 134·—, Akcye banku Union 92·90, Kolej Kar. Ludw. 239·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·34$^1/_2$, Rubel papierow. 1·24$^3/_4$ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 20 października. Wiedeń: pszenica 13·75 do 15·25, żyto zł. 10·50 do 11.30, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 33·— do 33·25; Buda-Peszt; pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. — — do 14·90, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 232·50; żyto —.—; Spirytus loco zł. 54.70; Olej rzepakowy 56·—; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 72·25; Olej rzepakowy 81·50, Spirytus —.—, Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 722.47mm. Psychrometr suchy 10.4°C. Psychrometr wilgotny 8.0°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 70% Zachmurzenie 10. Wiatr SW4. Ozon 7
Temperatura powietrza 8.3°R.
Barometr nad poziom morza 747.17mm
Barometr opada szybko.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 października 1879.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Kislinger z Wiszenki. J. Sosański ze Stryja. W. Waligórski z Dzwinogroda. S. M. Ellasberg z Rigi. Dr. A. Waligórski z Przemyślan. F. Chołoniewski ze Stryja.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Czosnowski z Rossyi. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. K. hr. Ledòchowski z Rossyi. K. hr. Wodzicki z Olejowa. A. Altschiller z Kijowa. A. Trzecieski z Polanki.

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Olizar z Oczacia. J. Cuntz z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. W. Nahlik z Wiednia. Z. Beck z Wiednia. Sz. Morgenstern z Wiednia. H. Sperber z Czerniowiec.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Michalewski z Tarnopola. J. Mosiewicz z Wulki Mazowieckiej J. Kobylański z Podmanastyrza.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Borkowski do Mielnicy. R. Cichowski do Linowa. J. Iżycki do Brodów. A. Marcinkowski do Brodów. W. Rohoziński do Krakowa. H. Treter do Laszek. S. Zaleski do Czerniowiec. S. Zawałkiewicz do Łackiej woli.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1-go lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ doidatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś - miesięcznic za dopłatą: pierwsi 75 ct,. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł,.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 października 1879

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239	—	241	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	—	140	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	269	—	273	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 4 pr. „	85	75	86	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	80	97	80
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93	75	94	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	51	5	60
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	24—	1	26—
100 marek niemieckich	57	60	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 16 października 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68 40	68.55
luty-sierpień	68.40	68.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69.50	69.65
kwiecień-październik	69.55	69.70
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121.25	121.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5 pr.	127.—	127.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157.75	158 —
„ „ 1864 „ po 50 „	157.25	157.75
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw po 120 zł. 5 proc.	144.—	144.20
Austr. assyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101 —	101 30
Austr. renta zł. wolne od podatku 4 pr.	81.55	81.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.—	93 —
Galicyi	94.10	94.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 25	87.—
Węgier	90.75	91.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135 90	136 10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265.10	265.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805 —	808. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	585.—	587.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	173.—	173.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł m k	2285.—	2290 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.50	240.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	138 25	138.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	265.50	265.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.—	81.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	110 50	111.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	92 15	92 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	92.15	92 50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	97.—	97.60
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	99 70	100.20
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proc.	100 50	101.50
„ „ po 5 proct.	95.—	96.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	79.—	79.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.75	80.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100.75	101 25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r 1865	84.40	84.60
z r. 1867	87.30	87 60
z r 1868	80.40	80.70
z r 1872	76.50	77.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.30	76.60
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a	168.25	168 75
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17 50	18 —
Salma po 40 zł. m. k.	48 50	49 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	41.25	42.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k	61 —	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.10	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39 —
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	117.35	117 75
Paryż za 100 fr.	46.35	46 40
Kurs złota		
Dukat cesarski men	5.58.—	5.59 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33 —	9 33.50
Rossyjski imperyał	9 64.—	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 października 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	68	50
„ „ „ w srebrze	69	80
Renta w złocie	81	25
Losy pożyczki z roku 1860	127	—
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	265	—
Londyn	117	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	80

(6809 2-2) **Auszugsweise-Kundmachung.** (Zl. 7853)

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden, der allgemeinen Konkurenz vorbehaltenen Gegenstände und sonstige Erfordernisse für das Jahr 1880 im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen.

Es wird zur Betheilung an diesem Unternehmen hiemit öffentlich aufgefordert und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt dem Verzeichniße jener Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann, in der Lemberger Zeitung „Gazeta Lwowska" und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart wurde.

Der bezügliche Vertrags-Entwurf liegt bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg, bei sämmtlichen Handels- und Gewerbe-Kammern, dann bei den k. k. Monturs-Verwaltungs-Anstalten zur Einsicht auf.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das erlegte Vadium, haben unmittelbar und längstens bis zwanzigsten November 1879 zwölf Uhr Mittags beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokolle einzutreffen. Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

Lemberg, im Oktober 1879.

(7031) L. 41412.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. księdza Jana Kucharskiego, o rocznych 300 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, a ubiegać się mogą o takowe tylko synowie prawdziwie biednych rodziców, narodowości polskiej, obrządku łacińskiego.

Pierwszeństwo mają synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych, a znowu między tymi przy równych zresztą własnościach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne, a względnie również dowody iż są synami prywatnych urzędników, lub że należą do szlachty.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 15 października 1879.

(7023) **Edykt.**

L. 6562. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej w Tudorowie i Wierzchowcach. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 30 października 1879, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kopyczyńce dnia 15 października 1879.

(7002) **Ogłoszenie.** L. 89.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że w dniu 27 października 1879 złożone zostaną w c. k. sądzie w Myślenicach arkusze posiadania wraz z dotyczącemi aktami dla gminy katastralnej Bęczarka do przejrzenia w którym dniu mają być wnoszone zarzuty przeciw prawdziwości tychże arkuszów ustnie lub pisemnie, poczem dochodzenia co do podniesionych zarzutów w sądzie lub przed komisyą hipoteczną wniesionych przeprowadzone zostaną.

Myślenice 18 października 1879.

(7034 1—3) L. 11171.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwie posady nauczycieli w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, mianowicie dla filologii klasycznej i matematyki z fizyką.

Dla każdej z tych posad przywiązaną jest płaca etatowa 1000 złr. i dodatek aktywalny 300 złr.

Dla obu posad wymaga się zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej gimnazyalnej.

Kandydaci mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do końca listopada b. r.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów dnia 17 października 1879-

(7054 1—3) L. 15918.

Ogłoszenie licytacyi.

W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie stacyi mytniczych:

w Grünthalu za cenę wywołania roczną 1451 zł.
w Ludwikówce za cenę wywołania roczną 2460 zł.
w Gródku za cenę wywołania rocz. 2260 zł.
w Woli wysockiej za cenę wywołania roczna 2760 zł. na jeden rok 1880 lub na 2 lata 1880 i 1881 pod warunkami w ogłoszeniu wysokiej c. k. Dyrekcyi skarbu z 27 sierpnia 1879, l. 34303 zawartemi.

Licytacya odbędzie się każdym razem od godziny 9 przed południem do 2 po południu, a na dniu 3 listopada 1879 ustnie na stacye pojedyncze, 4 listopada 1879 ustnie na stacye dwie, trzy lub cztery razem wzięte, a po ukończeniu tej ostatniej zostaną otwarte i odczytane pisemne oferty, które zaopatrzyć należy w 10 prc. wadyum i wnieść najdalej do godziny pierwszej (1) po południu 2 listopada 1879 do rąk naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
we Lwowie 18 października 1879.

(7010 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15348. C. k. Sąd obwodowy rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego celem zaspokojenia trzech rat po 73 złr. 71 ct. i resztującej sumy 1107 złr. 92 ct. a. w. przymusową publiczną licytacyę realności pod l. 1028 w Tarnopolu położonej dłużników Michała i Tekli Tchorzewskich własnej w jednym terminie na 19 grudnia 1879 o godzinie 10 z rana w biurze l. 6 w którym realność ta także i niżej ceny szacunkowej i wywołania w sumie 2600 zł. a. w. przyjętej w ogóle za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 130 zł.

Wyciąg hipoteczny tej realności i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po 10 maja 1879 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo wcale, albo wcześnie doręczoną być niemogła do rąk kuratora w osobie adw. Swiejkowskiego z substytucyą adw. Dr. Horowitza ustanowionego.

Tarnopol dnia 30 września 1879.

(7020 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6959. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Chany Felsenbach przeciw Szymonowi Eisner o zapłacenie 375 zł. a. w. z przyn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 7 na Podgórzu w Przemyślu położonej w drodze publibznej licytacyi w dwóch terminach a to dnia 28 listopada i dnia 28 grudnia 1879 w gmachu sądowym odbyć się mającej.

Realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedawaną będzie.

Ewentualnie układane będą ułatwiające warunki względem licytacyi tej realności dnia 9 stycznia 1880.

Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 3354 zł. 40 ct. a. w.

Wadyum zaś kwotę 335 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

O czem się w szczególności z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Karola Starakiewiczaw ogóle wszystkich wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie albo w czas doręczoną być niemogła, nakoniec wierzycieli którzyby dopiero po dniu 12 czerwca 1879 t. j. po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, niniejszem i przez kuratora ad actum adwokata Dra Holzera z substytucyą adw. Dra Smutnego zawiadamia.

Przemyśl 16 lipca 1879.

(7025 1—3) **Edykt.**

L. 5960. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niniejszem, iż celem wydobycia pretensyi Filipa Maliny prawonabywcy Józefa Goldfarba w sumie 109 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 28 listopada 1879 dnia 30 grudnia 1879 i dnia 30go stycznia 1880 zawsze o 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 59 w Przeworsku położonej Kaspra i Julii Rużańskich własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 300 zł. niżej której przy powyższych terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

O czem się strony i wiadomi wierzycieli do własnych rąk niewiadomych i tych którymby rezolucya licytacyjna wcale nie albo za późno doręczoną została, przez kuratora adw. Dra Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia, resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 30 sierpnia 1879.

(7012 1—3) **Edykt.**

L. 3581. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż dla Eiseka Krochmalnik z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Leisora Burg pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 46 złr. w. a. za kuratora dla niego adw. Dr. Wesołowski ze zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza ustanonym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 kwietnia 1879.

(7027 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2437. Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Freieless w kwocie 18 zł. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 53 w Berehach położonej, dłużnika Mikołaja Myszczyszyn własnej, w dniu 12 listopada 1879 o g. 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności na kwotę 250 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 21 września 1879.

(6951 1—3) **Edikt.**

Zl. 7456. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn, wird den Eheleuten Nuchim u. Feige Bandel bekannt gemacht, es haben sie die Eheleute Chaim u. Mancie Bittmann hiergerichts mittelst Klage de praes. 24 September 1879 Zl. 7456 wegen Anmerkung des Eigenthumsrechtes zu einem Realitätsantheile sub. Nr. 301 in Delatyn und wegen Einwilligung zur Trennung dieses Realitätsantheiles von der Stammrealität sub. Nr. 301 und Eröffnung einer neuen bücherlichen Einlage für denselben belangt, und um richterliche Hülfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt hiergerichts auf dem 10 Dezember 1879 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da die belangten Eheleute Nuchim u. Feige Bandel dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wurde auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator in der Person des Hersch Arzt aus Delatyn bestellt und dies ihnen mit der Aufforderung bekannt gegeben, daß es ihnen unbenommen bleibe, einen andern Sachwalter zu bestellen und dem Gerichte [illegible] zu geben, oder dem bestellten Curator die Information zu ihrer Vertheidigung zu ertheilen, an sonst sie sich selbst die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Delatyn, den 8 October 1879.

(7011 1—3) **Edykt.**

L. 3580. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia, iż dla Eiselsa Krochmalnik z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Leizora Burg pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 50 zł. w. a., za kuratora dla niego adw. Dr. Wesołowski ze zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 kwietnia 1879.

(7026 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3005. Celem zaspokojenia wierzytelności ks. Wincentego Kriegseisen w kwotach 30 złr., 5 złr. 50 ct., 325 złr., 250 złr., 62 złr., 35 złr., 8 złr., 117 złr. i 88 złr. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 26, 27 i 28 w Jasieniu położonej dłużnika Kornela Daukszy własnej w dniu 12 listopada 1879 w dniu 10 grudnia 1879 i w dniu 14 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 2530 złr. wyprowadzona zakład wynosi 253 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 30 września 1879

(7006 1—3) **Edykt.**

L. 27057. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Tadeusza Tarasiewicza kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się Aleksandra Kosterkiewicza adjunkta sądu kraj. a tymczasowym zarządcą masy adwokata Stycznia z substytucyą adwokata Markiewicza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 29 października 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do [illegible] tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe [illegible] tym przypadku gdyby się proces w tej [illegible] znajdował do dnia 30 listopada 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 15 grudnia 1879 o godz. 10 [illegible] w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 15 październik 1879.

(6968) **Erkenntniß.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der Nr. 41 der periodischen Druckschrift „Politische Fragmente" ddo Wien, 13. October 1879, durch den ersten Artikel mit der Aufschrift „Politische Rundschau" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 October 1879.

Weittenhiller m. p.

Der k. k. Rathssecretär: Pittinger m. [illegible]

(6977) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen Druckschrift „Der Revolutionär" ddo. Berlin, 4ten October 1879 Probenummer, in den beiden ersten Artikeln mit den Aufschriften: „Nieder mit der Canaille" und „Die sociale Revolution", ferner in den Artikeln: „Französische Proletarier-Lieder", „Wo steht die Ordnung, wo die Gewohnheit?" und Social-politische Rundschau" das Verbrechen nach §§ 58 [illegible] und die Vergehen nach §§ 300 und 301 St. G. begründe und es wird noch § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 October 1879.

Weittenhiller m. p.

(7007) **Obwieszczenie.**

L. 17946. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie firmy „Stanisław Armatys handel futer w Krakowie" uchwałą z 21 września 1863 l. 16818 w rejestra handlowe wpisanej i o tem strony interesowane zawiadamia.

Kraków 4 lipca 1879.

(7001) L. 15480.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zarządził wpisać w rejestr firm pojedynczych firmę „Adolf Bottersmann dla przedsiębiorstwa komisowego co do zboża w Podwołoczyskach, którą firmę sam podpisuje.

Tarnopol dnia 8 października 1879.

(7053) **Ogłoszenie.**

L. 1698. Komisya hipoteczna c. k. sądu obwodowego w Przemyślu dla powiatu sądowego Bircza urzędująca oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Rudawka i Kotów sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w gmachu sądu obwodowego biuro l. 25 na 2giem piętrze złożone, gdzie w godzinach urzędowych w czasie od 24 do 29 października 1879 przejrzane być mogą.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się termin na dzień 30 października 1879 na którym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Przemyśl 20 października 1879.

(6991 2—3) **Edykt.**

L. 2455. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia wskutek wniesionego przez Nathana Grossfeld imieniem zarządu tutejszego szpitala izraelickiego przeciw Benjaminowi Rosenblatt pozwu de praes. 17 września 1878 l. 9461 o zapłacenie 40 zł. w. a. z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Benjamina Rosenblatta kuratora w osobie adw. Dra Weissteina z zastępstwem Dr. Kurysia.

Uwiadamiając o tem Benjamina Rosenblatta przez niniejszy edykt, wzywa się tegoż by ustanowionemu kuratorowi potrzebną w tej mierze informacyę udzielił lub na wyznaczonym do rozprawy drobiazgowej na dzień 29 października 1879 terminie osobiście lub przez pełnomocnika się stawił.

Brody 20 września 1879.

(6995 2—3) **Edykt.**

L. 4153. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Schaji Lieb przeciw Wartałomowi i Anci Mucha pto 44 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 października 29 listopada i 29 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. 101 w Wołczem położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 21 września 1879.

(6992 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2788. Dnia 22 października, dnia 26 listopada 1879, i dnia 14 stycznia 1880. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż domu l. 208 w Jasienicy położonego w 7/8 częściach własnością Hersza Szachny zaś w 1/8 części własnością Mojżesza Szachny. Chai Feit, Gitli Adler i Jossla Szachny będącego.

Cena wywołania wynosi 650 zł. wadyum 65 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów 20 sierpnia 1879.

(6990 2—3) **Edykt.**

L. 15270. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, niewiadomym z życia i miejsca pobytu, a) spadkobiercom śp. Franciszki Wiśniewskiej a mianowicie, Annie Zielińskiej tudzież Konstancyi, Józefie, Antoninie, Emilii i Janowi Stańczykiewiczom, b) Mikołajowi Lipińskiemu, że przeciw nim przez pp. Jana Kantego Remigiusza 2. imion hr. Szeptyckiego tudzież Alfonsa, Idalii, Felicyi i Julii hr. Dzieduszyckich został wniesiony dnia 25 września 1879, do l. 15270 pozew o wykreślenie z stanu biernego dóbr Tłuste z przyległościami Anielówka zaintabulowanego tamże jak Dom. 310 p. 122 n. 118 on. na rzecz Franciszki Wiśniewskiej i tejże spadkobierców prawa hipoteki dla sumy 2000 zł. m. k. z pn. z wszelkiemi nadciężarami, i że sąd dla tychże pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra. Glogiera ustanowił, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol dnia 30. września 1879.

(6984 2—3) **Edykt.**

L. 4131. C. k. sąd powiatowy Kolbuszowa zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Marcellego Szumowskiego, że Katarzyna Szumowska wytoczyła przeciwko niemu i innym pod dniem 14 marca 1877 do l. 967 przed tutejszym sąd pozew o 1163 złr. 43½ w. a. że do postępowania ustnego termin na dzień 19 stycznia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono i ustanowiono dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Lityńskiego w Kolbuszowy.

Wzywa się przeto Marcelego Szumowskiego, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Kolbuszowa dnia 11 października 1879.

(6955 2—3) **Edykt.**

L. 20601. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Ignacego Żurowskiego, dzieci jego Józefa Żurowskiego, Jana Żurowskiego i Mikołaja Żurowskiego, inne dzieci tegoż niewiadome, dalej Maryannę z Laskowskich 1o Staniszewską, 2o Konarską, Jędrzeja Słaskiego, Maryannę z hr. Jaworski h Pozniakowa, Maryannę z Wiktorów Trzecieską, Agatę Żurowską, Felicyanę Bronieckę, spadkobierców ś. p. Tomasza Uznańskiego, Aleksandra Uznańskiego, Olimpię z Uznańskich hr. Steckę, Laurę Uznańską i Adama Uznańskiego a wrazie ich śmierci, niewiadomych ich spadkobierców, iż Klementyna Trembecka w imieniu własnem i małoletniej Stefanii Trembeckiej właścicielki dóbr Zeleczyna w powiecie Wadowickim, z współopiekunem Józefem Pellegrin, pod dniem 30 lipca 1879 do l. 20601 przeciw nim wniosła pozew o uznanie prawa żądania legatów w stanie biernym dóbr Zeleczyna poz. 6 karty ciężarów względnie dom. 27 p. 8 n. 20 on. intabulowanych za zgasłe i wyextabulowanie takowego i że wskutek tego, iż miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Ichheisera z substytucyą adw. dr. Rapaporta kuratorem ustanowił i temuż kuratorowi wzmiankowany pozew do wniesienia obrony w dniach 30 i zastępowania pozwanych w dalszym ciągu sporu udzielił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 8 sierpnia 1879.

(6954 2—3) **Edykt.**

L. 25148. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dn. 26 listopada 1873 celem zaspokojenia gal. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Pawła Leszczyńskiego należących się:

IV raty z 1 lutego 1876	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/2 1876 do d.	
zapłaty V raty z 1 sierpnia 1876	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/8 1876 do d.	
zapłaty VI raty z 1 sierpnia 1877	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/2 1877 do d.	
zapłaty VII raty z 1 sierpnia 1877	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/8 1877 do d.	
zapłaty VIII raty z 1 lutego 1878	16 zł. 25 ct.
12% zwłoki od 1/21878 do dn.	

zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 600 złr. 52 ct. oraz kosztów egzekuc. 13 z. 38 ct., 17 zł. 6 c. już przyznanych jak również kosztów w kwocie 26 złr. 16 ct. obecnie przyznających się przedsięwziętą będzie w gmachu tut. c. k. sądu krajowego w dniu 16 grudnia 1879 o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż majętności „Osada dworska czterdziesta ósma w Tymowy“ w powiecie Brzeskim położonej masy spadkowej ś. p. Pawła Leszczyńskiego własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania majętności „Osada dworska 48“ w Tymowej w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 530 złr. Na przypadek, gdyby z licytujących nikt ceny wywołania nie zaofiarował majętność rzeczona za jakąbądź cenę na tymże terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi sumę 55 złr.

Resztę warunków jak również wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupna mających, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Weigla zawiadamia.

Kraków 26 września 1879.

(6950 2—3) **Edykt.**

L. 2343. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Berla Fraenkla, którego życie i miejsce pobytu wiadomem nie jest, iż przeciw niemu wniósł Jan Straszewicz w dniu 11 kwietnia 1879 do l. 2343 pozew o uznanie za zgasłą extabulacyę sumy 630 złr. z pn. ze stanu biernego folwarku Zadębie, wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 27 listopada 1879 o godzinie 9 z rana wyznaczonym, a dla pozwanego kurator w osobie c. k. notaryusza Trzecieskiego ustanowionym został.

Poleca się zatem pozwanemu, aby pomienionemu kuratorowi przed terminem do rozprawy wyznaczonym wszelkie do strzeżenia praw jego służyć mogące, środki dowodowe udzielił, lub gdyby sobie innego obrał obrońcę, o tem sądowi tutejszemu wcześnie doniósł, w razie bowiem przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 7 października 1879.

(6930 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1650. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem zawiadamia Jeruchema Teitelbauma kupca z Tarnowa, że Mojżesz Wechsler w sprawie egzekucyjnej przeciw onemu o zapłacenie 600 złr. wniósł prośbę o doręczenie egzekutowi uchwały tutejszosądowej z dnia 5 lipca 1879 l. 7244 przez kuratora.

Ponieważ pobyt zapozwanego wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo egzekuta tutejszego adwokata dr. Jarockiego ze substytucyą adw. dr. Salamona na kuratora.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu aby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 28 sierpnia 1879.

(6985 2—3) **Edikt.**

Zl. 3260. Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß in Sachen des Schaje Sieb Abusch wider die liegende Masse nach Semen Boiko u. Tymko Bojko die laut Protocoll vom 24 Juni 1877, Zl. 4573 beschriebene und geschätzte in Chocimirz unter CN 225 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Wiese „Wisniaczka“ genannt im Flächenmasse beiläufig von ein Joch und zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per. 40 fl., sammt Zinsen per 16 fl., den Gerichtskosten 7 fl. 61½ kr., Executionskosten 2 fl. 34 kr., 10 fl. 10 kr., 4 fl., 2 fl. 23 kr. ö. W. sammt Nebengebühren am 22 Dezember 1879, am 22 Jänner und 25ten Februar 1880 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen veräußert werden wird und zwar:

1. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsactes vom 28 Juni 1877 Zl. 4573 erhobene Werth von 80 fl. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommißion im Baaren zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

3. Sollte diese Wiese in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, so wird solche beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer hintangegeben werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen, vom Tage der Rechtskräftigwerdung des Lizitationsbescheides zu Gerichtshänden zu erlegen.

5. Sollte aber der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen so wird auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Wiese an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer veräußert werden.

6. Sobald sich der Ersteher ausweiset, diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Einantwortungsdecret der erstandenen Wiese ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Kauflustige werden hiezu vorgeladen.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn den 25 Juni 1879.

(6983 2—3) **Edykt.**

L. 3528. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Toni Tannenbaum w kwocie 600 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 27 listopada 1879 i dnia 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/10 części placu pustego w Dynowie pod l. k. 10 wraz z ogródkiem na imię Leiby Schwebera intabulowanego.

Cena wywołania 200 złr. w. a. wadyum 20 złr. w. a.

Jeśliby wyż nadmienione części realności wraz z ogródkiem w pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunku lub za takową sprzedane nie zostały, natenczas ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych nowy termin na dzień 14 stycznia 1880 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem się wzywa, że niestawający do większości głosów stawających na tym terminie wierzycieli doliczeni będą.

Wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej, zaś co do wysokości zaległych podatków zasiągnąć wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych, i wszystkich tych wierzycieli którymby niniejsze do tej sprzedaży odnoszące się rezolucye sądowe albo za późno lub wcale nie zostały doręczone jako też z miejsca pobytu niewiadomych i tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 grudnia 1878 na wyż rzeczone części placu pustego prawo rzeczowe nabyli do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. Jana Kornela 2 im. Niedzielskiego w Dynowie i niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Dubiecko dnia 24 sierpnia 1879.

(6999 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1304/r. s. o. W celu obsadzenia posad nauczycielskich stałymi nauczycielami, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady.

W powiecie Husiatyńskim.

1. a) Na posadę kierującej nauczycielki przy 2 klas. szkole żeńskiej w Kopeczyńcach z płacą 450 złr. i 50 złr. za kierownictwo, tudzież wolnem pomieszkaniem; b) przy tej samej szkole posada młodszej nauczycielki z płacą 270 złr.

2. Na posady młodszych nauczycieli; a) w Kopeczyńcach przy 4 klas. szkole męzkiej z płacą 270 złr. b) przy tej samej szkole posada nauczyciela religii mojżeszowej i nauki języka hebrajskiego z płacą 200 złr.; c) przy 2 klas. szkołach: w Chorostkowie, z płacą 270 złr.; d) w Czarnokońcach wielkich z płacą 240 złr; e) w Krogulcu posada drugiego nauczyciela z płacą 300 złr.

3. Na posady nauczycielskie przy szkołach 1 klas. etatowych: a) w Niżborgu starym, Oryszkowcach, Tłusteńskiem z płacą w gotowce po 300 złr; b) w Probużnie gotówką tyt. płacy 450 złr; c) w Żabińcach gotówką 319 złr. 90 ct; d) w Chłopówce płaca 203 złr. 25 ct. i 27 korcy, 27 garncy zboża; e) w Niżborgu starym płaca 254 złr. 50 ct. i 12 ½ korcy zboża; f) w Kremiłowie, płaca 199 złr. 25 ct. i 31 korcy zboża; g) w Postołówce płaca 184 złr. 64 ct. i 35 ½ korcy zboża; h) w Siekierzyńcach płaca 244 złr. 25 ct. i 14 ½ korcy żyta i użytek z 2 morgów gruntu; i) w Szydłowcach płaca 212 złr. 50 ct. i 25 korcy żyta;

4) Na posady nauczycielskie przy szkołach filialnych; a) w Bosyrach płaca 184 złr. 38 ct. i 18 ¾ korcy żyta; b) w Celejowie płaca 211 złr. i 12 korcy zboża; c) w Olchowczyku płaca 177 złr. 50 ct. i 20 korcy zboża; d) w Suchodole płaca 200 złr. 35 ct. i 13 korcy 4 garnce zboża; w Tudorowie płaca 214 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża.

W powiecie Trembowelskim.

1. Na posady młodszych nauczycieli przy 2 klas. szkołach; a) w Budzanowie, Janowie, Strusowie z płacą po 270 złr. b) w Kobyłowłokach, Łoszniowie z płacą po 240 złr.

2) Na posady przy szkołach 1 klas. etatowych; a) w Iławczu, Tiutkowie, Wierzbowcu, Zazdrości, Zwiniaczu, z płacą gotówką po 300 złr.; b) w Kleszczowie płaca gotówka 382 złr.; c) w Romanówce płaca gotówką 466 złr.; d) w Plebanówce z płacą 179 złr. i 33 korcy zboża.

3. Na posady nauczycielskie przy szkołach filialnych: a) w Bernadówce płaca 200 złr. i 14 korcy zboża; b) w Młyniskach płaca 155 złr. 50 ct. i 26 ½ korcy zboża; c) w Nałużu płaca 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża; d) Ostrowczyku płaca 176 złr. i 20 korcy zboża; e) w Podhajczykach płaca 175 złr. i 20 korcy zboża; f) w Słobódce janowskiej płaca 196 złr. i 16 korcy zboża; g) w Tyczynie nowym płaca 190 złr. 40 ct. 18 korcy zboża i 1 sąg kub. drzewa; h) w Załawiu płaca 197 złr. i 15 korcy zboża; i w Zubowie płaca 175 złr. i 20 korcy zboża.

Przy wszystkich szkołach etatowych 1 klas. i filialnych mają nauczyciele wolne pomieszkanie i ogród.

W Kopeczyńcach i Chorostkowie wykonują prawo prezentowania właściciele obszarów dworskich, przy wszystkich innych szkołach prezentują rady szkolne miejscowe. Z wyjątkiem posad przy 4 klas. szkole w Kopeczyńcach mogą ubiegać się o wszystkie inne posady także nauczycielki.

Ubiegający się mają swe podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, oraz wykaz dotychczasowej służby i pobranej za ten czas płacy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutej. c. k. rady szkoln. okręgowej najpóźniej do 15 grudnia 1879.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej

Husiatyn dnia 10 października 1879

C. k. starosta jako prezes

Drozdowski.

(6996 1—3) **Edikt.**

Zl. 45941. Das k. k. Landesgericht in Lemberg, gibt hiemit dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Franz Adamski bekannt, daß die Eheleute Ladislaus Kempner u. Stanisława Kempner geborene Gadomska, gegen denselben sub. praes. 26ten September 1879 Zl. 45941 eine Klage auf Löschung des laut Dom 19 pag. 300 n., 26 on. mit Bezug auf n. 24 und 25 on., für Franz Adamski intabulirten Rechtes auf 90 Quadrat-Klafter resp. auf Eviction des Kaufpreises per. 140 fl. CM. und 15 Quadratklafter aus dem Lastenstande der sub. Nr. 120¼ gelegenen Realität eingebracht haben, und daß in Folge dessen für denselben ein Curator in der Person des Landesadvokaten Dr. Till mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Stromenger bestellt wurde.

Es ist somit Sache desselben, dem für ihn bestellten Curator die nöthige Information zu ertheilen, oder einen anderen Sachverwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, als sonst die Rechtssache mit dem bestellten Curator verhandelt und der Belangte die ewentuellen Nachtheile sich selbst beizumessen haben wird.

Lemberg am 4 October 1879.

(6969 3—3) **Edykt.**

L 43889. C k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 27752 złr. 49 ct. i 27963 złr. 27 ct. w wal. austr. należących wraz z prowizyą 5% od tego samego dnia liczyć się mającą tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 888 złr. i 852 w w. a. od dnia 1 lipca 1877 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości, aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl §. 65 statutów gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego i zobowiązań dłużnika skryptami A i B objętych uchwałą Dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionego i 27 złr. 64 ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż dóbr Domaszów i Słasze w powiecie Rawskim położonych Zdzisława Zakliki a właściwie jego deklarowanych spadkobierców małoletnich Edwarda Maryi i Adama Zaklików własnych w dwóch terminach, a to na dniu 26 listopapa 1879 na dniu 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem która w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Na tych terminach zostaną powyższe dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 114542 złr.

Wadyum 11454 złr. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 28 maja 1879 dla swych praw prawo hipoteki na sprzedać się mających dobrach uzyskali, jak również i tych, którymby niniejsza uchwała lub jaka późniejsza w tej sprawie z jakiegobądź powodu wczas lub wcale doręczoną nie została jakoteż zamieszkałe za granicą w cesarstwie rosyjskiom Józefę z Zaklików Skrzyńską, Annę z Zaklików Swieżawską, Helenę z Zaklików Kielczewską do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Siterskiego z substytucyą adwokata Dra. Czeszera ustanowionego kuratora i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 27 września 1879.

(6970 3—3) **Edykt.**

L. 44334. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem posiadacza zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 5132 lit. A. z dnia 1 listopada 1853 na 1300 złr. m. k., zawinkulowanej na imię cerkwi w Ładyczynie, ażeby takową w przeciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni zwrócił lub prawa swoje do tejże obligacyi wykazał, inaczej takowa po upływie powyższego terminu za umorzoną uznaną będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 20 września 1879.

(6971 3—3) **Konkurs.** L. 1864/pr.

Celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. prezydyum sądu obwodowego

Nowy Sącz 15 października 1879.

(6953 3—3) **Konkurs.**

L. 14062. Przy sądzie powiatowym w Jordanowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 D. P. P. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 października 1879 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 30 września 1879.

(6973 3—3) L. 3819.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 341 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Izaaka Goldberga publiczna sprzedaż realności pod l. 104 do Józefa Gołucha, oraz realności pod l. 86 w Cisecu do Tomasza Fułata należących w terminach dnia 30 października, dnia 28 listopada i dnia 19 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość obu tych realności 900 złr. zaś wadyum 90 złr.

Milówka dnia 13 sierpnia 1879.

(6965 3—3) **Edykt.**

L. 41482. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie ogłasza niniejszem, że na prośbę Ignacego, Antoniego, Edmunda i Leopolda Dzbańskich postępowanie celem uznania za zmarłego Frydryka Dzbańskiego, który jako pod porucznik 52 pułku strzelców Arcyksięcia Franciszka Karola w bitwie pod Solferino dnia 24 czerwca 1859 poledz musiał i od tego czasu o swem życiu dotychczas żadnej wiadomości nie podał wdrożonem zostało, a to w celu w prowadzenia postępowania spadkowego i że dla niego kuratorem tutejszy adw. Dr. Romanowski z substytucyą adw. Dr. Siterskiego ustanowiony został.

Wzywa się zatem Frydryka Dzbańskiego aby jednego roku do sądu tutejszego się zgłosił lub bądź ten sąd bądź też ustanowionego kuratora o swem życiu, miejscu, i pobycie zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu na dalszą prośbę Ignacego Antoniego Edmunda i Leopolda Dzbańskich za zmarłego uznanym będzie.

Lwów dnia 21 września 1879.

(6929 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14327. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego J. Teitelbauma że na prośbę Gercharda J. Bolvaryego do l. 14327 wniesioną wydano przeciw niemu pod dniem dziesiejszym nakaz zapłaty kwoty 400 zł. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adw. Dr. Jarockiego.

Zaleca się tedy J. Teitelbaumowi aby środki obrony do tutejszego sądu wniósł lub takowe kuratorowi swemu podał.

Tarnów dnia 9 października 1879.

(6927 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14328. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego J. Teitelbauma, że na prośbę Gerharda Bolvarego do l. 14328 wniesioną wydano przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty kwoty 700 zł. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adw. Dra. Jarockiego.

Zaleca się tedy J. Teitelbaumowi, ażeby środki obrony do tutejszego sądu wniósł lub takowe kuratorowi swemu podał.

Tarnów dnia 9 października 1879.

(6928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14329. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego J. (Jerachema) Teitelbauma, że na prośbę Gerharta Bolvaryego do l. 14329 wniesioną wydaną przeciwko niemu nakaz zapłaty kwoty 600 zł. z pn. i że ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Jarockiego.

Zaleca się zarazem Teitelbaumowi, ażeby środki obrony do tut. sądu wniósł lub takowe kuratorowi swemu podał.

Tarnów dnia 9 października 1879.

(6949 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17754. W depozycie c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie znajduje się kwota 35 zł. 92 ct. w. a. koło Jadownik ad Brzesko w sierpniu 1879 r.

Wzywa się właściciela aby się zgłosił w przeciągu roku liczyć od dnia w którym obwieszczenie niniejsze po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej umieszczonom zostanie, gdyż w razie przeciwnym podług przepisów o postępowaniu karnem postąpionem będzie.

C. k. Sąd krajowy karny

Kraków 24 września 1879.

(6956 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6638. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyboru wierzycieli Ascher Teigenbaum mianowany został rzeczywistym zarządcą masy konkursowej Gitli Rosnerowej z Tarnowa, a Mojżesz Wechsler zastępcą tegoż.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(6964 3—3) **Edykt.**

L. 5349. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 343 złr. z pn. przez Henecha Ruttera przeciw Wasylowi Łuciów wywalczonej przedsięweźmie w tutejszej sądowej kancelaryi w dniach 21 listopada i 23 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 86 w Brodkach położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 165 złr. zakład wynosi 17 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 12 lipca 1878 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 sierpnia 1879.

(6976 3—3) **Edykt.**

L. 35962. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Mojżesza Bernsteina, z miejsca pobytu teraźniejszego niewiadomemu, iż ustanowiono dla niego w sprawie o przyznanie kapitału indemnizacyjnego z dóbr Uhłów kuratora w osobie tutejszego adw. Dra. Kohna z zastępstwem adw. Dra. Maurycego Byka.

Z. c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 4 października 1879.

(6889 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6840. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Potocznemu w kwocie 250 zł. w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1879, i 23 stycznia 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 29 w Starzawie położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 450 zł. a zakładem 45 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 25 września 1879.

(6977) **Ogłoszenie** L. 45747.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: Spółka posługaczy publicznych krajowa, Stowarzyszenie z ograniczoną poręką we Lwowie została dnia 25 września br. w rejester firm gospodarczych i zarobkowych Tom I Nr. 32 wpisaną, a przy niej uwidoczniono:

1) że Stowarzyszenie to zawiązało się na mocy statutu z dnia 31 sierpnia 1879.
2) że zakresem działania tego stowarzyszenia jest posługa publiczna i wzajemna pomoc.
3) że czas trwania spółki jest nieograniczony
4) że naczelnictwo tej spółki stanowi komitet wykonawczy, wktórego skład wchodzą: Józef Nowakowski jako przewodniczący; Antoni Richter jako zastępca przewodniczącego; Władysław Sturkow jako sekretarz; Teofil Teichman jako zastępca sekretarza; Antoni Switalski jako skarbnik; Leopold Czermak jako zastępca skarbnika; zaś jako członkowie komisyi kontrolującej pp. Zygmunt Smarzewski; Jan Taworski i Antoni Ripperł a jako zastępcy członków komisyi kontrolującej pp. Frydryk Heinrich, Michał Jachimiec i Michał Ornat; zaś jako członkowie komitetu wykonawczego bez specyalnych funkcyj pp. Ignacy Psaty, Franciszek Kaiser, Piotr Nowicki Szczepan Nowak, Władysław Bayer, Józef Zapletal, Leon Hordzietowski, Piotr Müller, Józef Gąsiorek, Izak Rafał Tafel zatem razem 22 członków, wszyscy we Lwowie zamieszkali, obok którego to komitetu jako Dyrekcya funguje Dyrektor p. Julian Jakubowski lub tegoż zatępca p. Frydryk Starke obaj we Lwowie zamieszkali. Wszyscy członkowie komitetu i Dyrekcyi należą do klasy robotniczej.
5) Firmę Stowarzyszenia podpisuje Dyrektor lub tegoż zastępca i sekretarz komitetu wykonawczego, lub tegoż zastępca i ci firmanci Spółkę na zewnątz reprezentują i zobowiązują.
6) Wszelkie zgłoszenia umieszcza Stowarzyszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tudzież w dziennikach które komitet wykonawczy według okoliczności uzna za stosowne.
7) udział każdego członka wynosi po 100 złr. w. a. odpowiedzialność jest ograniczona w myśl §. 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. do wysokości podwójnego udziału.

Lwów dnia 4 października 1879.

6887 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6838. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie leżącej Maryi Kuryło i Stefanowi Kuryło w kwocie 89 zł. 19 ct. w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1879 i 23 stycznia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 10/5 w Michowej położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 200 złr. a zakładem 20 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 25 września 1879.

(6958 3—3) **Edykt.**

L. 5086. C. k. sąd powiatowy Brodzki podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należącej c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Antoniego Nieczuja Witosławskiego z pierwotnej sumy pożyczkowej 11000 złr. pochodzących kwot 506 złr., 506 złr., 506 złr. i reszty kapitału 10610 złr. w. a. z p. n. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Brodach pod l. tab. 597, 605, 606, 607, 608 konsk. 783, 784, 785a/b 786, 787, 788, 789 położonych dłużnika własnych, w dwu terminach 3 listopada i 4 grudnia 1879 o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym pod następującymi warunkami:

1. Wyszczególnione realności na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane zostaną.

2. Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 24000 w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże sumy.

3 Nabywca będzie obowiązany wciągu 30 dni po doręczeniu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać się przed sądem iż wszelkie z kupionych realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysługa zaspokojone, względnie zabezpieczone zostały, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w zupełności zapłacił.

4. Resztę ceny kupna winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej złożyć do depozytu sądowego.

5. Gdyby wspomnione realności w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 grudnia 1879 o 10 godzinie rano w biurze l. 2 ztem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny tychże realności w registraturze sądu przejrzane być mogą.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, oraz wierzycieli hipotecznych którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego (17 kwietnia 1879) prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała egzekucyjna doręczoną nie została z tem, że dla ostatnich kuratorem p. adwokata Dr. Starzewskiego w Brodach ustanowiono.

Brody dnia 12 września 1879.

(6974) **Erkenntniß.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 11 October 1879, Zl. 5039/M I., der in Bukarest erscheinenden Zeitung „Inainte" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(6968) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Brün hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1879, Z. 13459, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brüner Beobachter" Nr. 19 vom 4 October 1879 wegen des „Artikels „Aus dem Nordosten Mährens. Erbärmliche Schulzustände" nach §. 300 Straf. Ges. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 October 1879, Zl. 8825, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod" Nr. 225 vom 1 October 1879 wegen des Leitartikels „Ljubljansko uciteljsko izobrazevalisce" beginend mit „V porwej versti politika" und endend mit „in dobro ljudske ucitelje" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5 October 1879, Z. 6863/886 und 6802/885, die Weiterverbreitung der Zeitschrft „La Cronaca Azzura" Nr. 11 vom 1 October 1879 wegen des Gedichtes „Doleuda Carthago" begineno mit „La fiera del bosco" nach §. 303 St. G., dann der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 842 vom 2 October 1879 wegen des Artikels „Ultima posta" beginend mit „Era da spettarsi che il famoso" nach §. 65 a St. G. verboten.

(6962 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16007. Podpisany sąd zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Grossę Wrzeszczowiczową lub tejże sukcesorów a względnie prawonabywców, że Edward Herwy, Emilia Herwy i Maria Papieska w dniu 21 grudnia 1877 l. 16007 wnieśli prośbę o amortyzowanie kaucyi czyli sumy 420 złp. przez Magdalenę Cenciewiczową w stanie biernym realności nr. 73 i 186 na Łanach w Stryju wedle dom. V. pag. 290 n. 2 on. i dom XIII pag. 568 nr. 32 on. na rzecz Grossy Wrzeszczowiczowej zaintabulowanej, a ustanawiając dla niej lub jej sukcesorów a względnie prawonabywców kuratorem adw. dr. Seweryna Popiela w Stryju wzywa się tychże, by swoje pretensye do powyższej należytości hipotecznej w ciągu roku t. j. najdalej do 1 listopada 1880 w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, inaczej prośba o amortyzacyę powołanej pozycyi uwzględnioną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Stryj 31 stycznia 1878.

(70331-3)

E D I K T.

Zl. 42527/43625. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird den dem Namen, Leben und Wohnorte unbekannten Erben nach Carl Baco de Hette, ferner dem Heary et L. d' Heureux dem Leben und Wahnorte noch unbekannt, hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen der Gebrüder Israel H-rz zw. N. und Juda Sofrin de pr. 6 Juni 1879 Nr. 27113 mit hiergerichtlichem Beschluße vom Heutigen der Landtafel aufgetragen wird, aus dem Grundcomplexe des dem Josef Grafen Młodecki gehörigen Gute Monasterzyska nachstehende Grundparzellen als:

Parz. Nr.	Bauparz. Nr.	Culturgattung	Umfang	
			Joch	Quadrat-Klafter
494	—	Unproduktiv	—	116
493	—	Wald	113	1489
492	—	Acker	22	295
—	400	Bäuerei	—	504
—	401	Wirthschaftsgebäude	—	32
—	402	Wirthschaftsgebäude	—	6
185	—	Unproduktiv	—	133
186	—	Unproduktiv	—	535
187	—	Acker	—	337
188	—	Weide	—	65
189	—	Acker	—	221
190	—	Weide	—	652
191	—	Weide	—	21
192	—	Acker	—	676
745	—	Acker	18	—
746	—	Weide	—	602
747	—	Wiese	—	870
516	—	Weide	—	628
517	—	Weide	1	686
518	—	Wiese	13	521
802	—	Weg	—	91
909	—	Grenzgraben	—	160

im Gesammtflächenmasse von 172 Joch 640 Quadratklafter zu trennen, hiefür eine neue bücherliche Einlage unter der Bezeichnung Sofcinówka zu eröffnen, die Bittsteller als Gemeinschaftliche Eigenthümer zu gleichen Theilen zu intabuliren, darauf alle ob dem Stammgute Monasterzyska eingetragenen Rechte und zwar: die Pfandrechte in der Eigenschaft von Simultanhipotheken einzuverleiben und dieses sowohl beim Stammgute als auch beim Trennstücke ersichtlich zu machen.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Karl Baco de Hette u. Henry et. L. d' Heureux verständigt mit dem, daß der für dieselben bestimmte Verständigungsbescheid dem unter einem für dieselben bestellten Curator Adv. Dr. Skowroński mit Substituirung des Dr. Gajewski zugestellt worden ist.

Lemberg den. 20 September 1879

(7005 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4156. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 139 subrep. 18 w Isajach położonej Michała Romanciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu włościańskiego dnia 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 30 sierpnia 1879.

(7024 1—3) L. 2890.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 23 złr. odbędzie na rzecz Samuela Silbersteina publiczną sprzedaż należącej do Józefa Kuśnirza na Tarlicznem w Szarem położonej realności dnia 30 października, 28 listopada i 19 grudnia 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 210 złr. a wadyum 21 złr.

Milówka 12 lipca 1879.

(7004 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4086. C. k sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 11 subrep. 176 w Turce położonej nieobjętej masy spadkowej dłużnika ś. p. Iwana Juryczka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu włościańskiego dnia 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 30 sierpnia 1879.

(7014 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4416. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 379 złr. 99 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska, dłużników Onufrego i Michała Zahajło własna w Hujczu pod l. d. 159 rep. 165 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 1260 złr. w. a. oceniona na terminach, dnia 17 listopada 1879, 1 grudnia 1879 i 9 grudnia 1879, każdym razem o godz. 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rawa dnia 3 października 1879.

(7009 1—3) **E d y k t.**

L. 8461. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w celu przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 9 grudnia 1876 l. 101074 na zaspokojenie pretensyi c. k uprzyw. austr. zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 11286 złr. 20 ct. w. a. z pn. egzekucyjnej sprzedaży dóbr Hwoźd i Mołotków z pn. pp. Włodzimierza Wilczyńskiego i Heleny z hr. Rusockich Wilczyńskiej rozpisuje się relicytacya na dzień 17 listopada 1879 o godzinie 10tej z rana, na którym to dniu powyższa sprzedaż w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

1) Cenę wywołania stanowi kwota 30000 złr. w. a.

2) Wadyum wynosi kwotę 3000 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można wejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych zawiadamia a mianowicie z miejsca bytu wiadomych do własnych rąk, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, jako też tych, któżymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 marca 1878 prawa zastawu na powyższych dobrach byli uzyskali do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Bardacha.

Stanisławów 20 września 1879.

(7015 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4441. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Noego Haad-lsmanna z życia i miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu wniósł Jakób Messing pozew na dniu 14 sierpnia 1879 do l. 4441 o zapłacenie sumy 257 złr. 28 ct. z pn. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 listopada 1879 9tą godzinę z rana wyznaczono i dla pozwanego kuratorem do tej sprawy Józefa Abrahama z Rozwadowa ustanowiono, wzywając pozwanego aby kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego pełnomocnika ustanowił w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikające, sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów dnia 22 sierpnia 1879.

(7008 1—3) **E d y k t.**

L. 9942. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 253 złr. 75 ct. z procentami po 6 pr. od dnia 29 lipca 1878 i kwoty 2 złr. 53 ½ ct. jako 1 prc. prowizyi 253 zł. 75 ct. z procentam i 6 % od dnia 29 stycznia 1879 i kwoty 2 złr. 53 ½ cent. jako 1 procent prowizyi i sumy 6961 złr. 70 ct. z 7 prc. procentami od dnia 29 lipca 1879 tudzież kosztów 12 złr. 78 ct. i 18 zł. publiczna sprzedaż folwarku Olszanica Henrykówka p. Katarzyny Müller własnego, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego w dwóch terminach a to na dzień 17 listopada i na dzień 17 grudnia 1879, zawsze o 9 godzinie przed południem, na których to terminach sprzedaż ta pod następującymi warunkami przeprowadzoną będzie:

1. Cenę wywołania stanowi suma 14300
2. Wadyum 1430 złr.
3. Gdyby majętność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 grudnia 1879.
4. Wyciąg hipoteczny folwarku Olszanica Henrykówka w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 sierpnia 1879 prawo zastawu na folwarku Olszanica Henrykówka uzyskali, lub też którymby niniejsza uchwała licytacyjna w czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adwokata Dr. Gawła.

Przemyśl 17 września 1879.

(7013 1—3) **E d y k t.**

L. 1007. Celem zaspokojenia należytości Franciszka Zakradnika w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 listopada, 5 grudnia 1879 i 9 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 147 w Łabowy dłużnika Joachima Ribnera własnej.

Cena szacunkowa 80 złr.

Wadyum 10 złr.

Resztę warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 5 października 1879.

(7003) **Ogłoszenie.**

L. 90/k. b. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rudnik dnia 4 listopada 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Myślenice 18 października 1879.

(7022 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5950. C. k. sąd powiat. miej. dlg. ogłasza, że dowolił na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Pasiuta w kwocie 160 złr. z pn. przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę gruntu w Zawadzie położonego, stanowiącego ciało hipoteczne, wykazem hipotecznym l. 88 dla gminy katastralnej Zawada objęte, dłużnika Izraela Krauta własne, na 550 złr. w. a. ocenionego w dwóch terminach, dnia 6 listopada i dnia 4 grudnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej, z dołożoniem, że grunt w obuterminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedany zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż, wyznacza termin na dzień 11 grudnia 1879 o godzinie 9 rano, na który wzywa wierzycieli pod rygorem §. 148 p. s.

Akt oszacowania, resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 16 września 1879.

(7029 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 45 459. C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, dla użytku własnego, tudzież podwładnych jej władz i urzędów, a wrazie gdyby jaka inna władza w kraju do tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy na okres trzechletni t. j od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1882 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjna za pomoca ofert pisemnych na dzień 10 listopada 1879.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemnie, należycie opieczętowane, w wadyum w kwocie Tysiąca (1.000) zł. w. a. zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić, jako też procent, jaki tenże z cen fiskalnych uwidocznionych w wykazie załączonym do warunków licytacyjnych, za roboty drukarskie i litograficzne opuścić się ofiaruje, liczbami i literami oznaczyć należy, do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie najdalej do dnia 10 listopada 1879 godziny 2 po południu.

Warunki licytacyjne przeglądnąć i dostać można w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie codziennie do 2 godziny po południu, tudzież w c. k. Dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach i w c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Krakowie, Przemyslu, Stanisławowie, Tarnopolu i Tarnowie w przepisanych godzinach urzędowych.

Jako dowód, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przeglądnęli, ma być do oferty jeden egzemplarz rzeczonych warunków licytacyjnych, które na żądanie wyda c. k. Ekonomat Dyrekcyi skarbu — wraz z przyłączonym do tegoż wykazem cen pojedynczych druków, podpisany przez oferenta załączony i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać.

Oferty po terminie wyż oznaczonym nadeszłe nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 10 października 1879.

Kundmachung.

Die k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg überläßt die Lieferung der Druck- und litografischen Arbeiten, sowohl in deutscher als auch in polnischer u. ruthenischer Sprache für den eigenen Bedarf und jenen der ihr unterstehenden Aemtern und Organe und für den Fall, daß auch eine andere Behörde in Galizien sich bezüglich ihres Drucksortenbedarfes dieser Verhandlung anschließen sollte, auch die Lieferung des dießfälligen Bedarfes auf die Dauer von drei Jahren, d. i. vom 1. Jänner 1880 bis letzten Dezember 1882 im Wege der öffentlichen Concurenz.

Zu diesem Behufe wird hiemit auf den 10. November 1879 die Concurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Die Unternehmungslustigen haben ihre schriftlichen gehörig versiegelten und mit dem Vadium von Ein Tausend (1000) Gulden ö. W. belegten Anbothe, in welchen der Name und Wohnort des Unternehmungslustigen, dann der Nachlaß an Perzenten, welche der Unternehmer, von den in dem, den Lizitationsbedingnissen angeschlossenen, einen integrirenden Bestandtheil derselben bildenden Ausweise angeführten Fiscalpreisen für zu liefernde Druck- und Litografiearbeiten anbiethet, mit Ziffern und Buchstaben angegeben werden soll, bis längstens 10. November 1879 zwei Uhr Nachmittags beim k. k. Präsidium der Finanz-Landes-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Die Lizitationsbedingnisse können täglich beim Oekonomate der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis 2 Uhr Nachmittags, dann bei der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz und bei den k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen in Krakau, Tarnopol, Tarnów, Przemysl und Stanislau während der gesetzmäßigen Amtsstunden eingesehen und behoben werden.

Zum Beweise, daß die Bedingnisse von den Unternehmungslustigen richtig eingesehen wurden, muß der Offerte ein vom Offerenten gefertigtes Exemplar der gedachten Bedingnisse (welches demselben vom Oekonomate auf Verlangen übergeben wird) angeschlossen und in der Offerte sich darauf berufen werden.

Nach dem obigen Termine eingelangte Offerten, werden nicht berücksichtigt werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg am 10 Oktober 1879.

(7028) **Obwieszczenie A.** L. 21881.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 dziennik ustaw państwa Nr. 60.

b) od wyszynku wina w okręgach niżej podanych na rok 1880 a warunkowo na następne dwa lata 1881 i 1882 lub bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum wniesione być mogą do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia licytacyę poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od		Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od 9 godziny z rana do 1szej po południu dnia	Uwaga
		mięsa	wina		
		złr. w. a.			
1	Bestwina	128	—		
2	Sucha	950	—		
3	Wieliczka	4900	615	3 listopada 1879.	
4	Chrzanów	—	582		
5	Jaworzno	—	126		
6	Siepraw	—	167		
7	Żywiec	—	501		
8	Liszki	—	212		
9	Mogiła	—	95	4 listopada 1879.	
10	Krzeszowice	—	118		
11	Chełmek	—	22		
12	Ślemień	—	70		

Kraków 11 października 1879.

(6986 1—3) **Edykt.**

L. 25800. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż Łukasza Falkiewicz współwłaściciel realności pod l. 176 Dz. I. w Krakowie położonej tut. sąd uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 25800 wydaną za umysłowo chorego uznany został, i że dla niego kuratora w osobie p. Dra Leona Majewskiego ustanowiono.

Kraków 11 października 1879.

(6989 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5452. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, iż zostaje na dniu dzisiejszem do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną firma „S. Blumenberg dla handlu korzennego w Rzeszowie“.

Z c. k. Sądu obwodowego
Rzeszów 25 września 1879.

(6988) **Obwieszczenie.**

L. 10837. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19 września 1879 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych udzielona Józefowi Grież prokura firmy „John R. Eaton, erste anglogalizische Petroleum Werke in Krościenko.

Przemyśl dnia 8 października 1879.

(7030 1—3) L. 41043.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Filipa Wiktora 2 im. Obuiskiego o rocznych 460 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim i wykażą się dobremi świadectwami z postępu w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z egzaminu dojrzałości, tudzież wszystkie świadectwa o postępach w naukach w ciągu studyów uniwersyteckich, a wszczególności świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wielkiego Księstwa Krakowskiego
We Lwowie dnia 13 października 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 3275 (7035 1—3)

Ogłoszenie licytacyi

który niniejszem do powszechnej podaje wiadomości, że celem wypuszczenia w dzierżawę prawa propinacyjnego wyrobu piwa w obrębie miasta Nowego Sącza, wraz z należącą do tego piwowarnią, tudzież prawem wyszynku piwa w zabudowaniach tej piwowarni na czas od 1 grudnia 1879 do ostatniego listopada 1885 r.. odbędzie się dnia 18 listopada 1879 r. w godzinach urzędowych w biurze magistratualnem publiczna licytacya.

Za cenę wywołania stanowi się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 800 zł. w. a., od której w górę licytować się będzie i każdy chęć licytowania mający, obowiązany będzie zakład w wysokości 200 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Reszta warunków może być każdego czasu w biurze ekspedytu magistratualnego przejrzaną i oferty pisemne w żądany zakład i potwierdzenie znajomości warunków licytacyjnych zaopatrzone, wniesione.

Magistrat miasta Nowego Sącza.
Dnia 8 października 1879.

(7000 2-3) **Ogłoszenie.**

L. 935. W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow, Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że ułożony na rok 1880 preliminarz powiatowy znajduje się w kancelaryi Wydziału i przez opodatkowanych do dnia 9 listopada r. b. przeglądany być może.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec dnia 15 października 1879.

Odpowiedź

na list **Wgo P. Dr. Teobalda Semilskiego** z dnia 1 października 1879.

„Rachunku na 9 261 zł. 30 ct. w. a., a względnie 3.200 zł. nie uznaję, bo zbyt jest wygórowany i w żadnym nie stoi stosunku ani do pracy ani też do wyniku onej około moich interesów prawnych w przeciągu roku zaniedbanych, bo kontumacyami przez Pana spowodowanemi zakończonych.“

„P. Dr. **Henryk Jasieński** na własną rękę działać nie miał prawa, bo już dawno przestał być (sic) **doradcą** moim, a gdyby nawet niefortunna rada nie była rozwiązaną, to podług umowy p. Dra. Jasieński tylko w obecności mojej mógłby trutynować i przyznać rachunki, a to tylko wspólnie ze mną. Oddanie więc przez Pana rachunku p. Dr. Jasieńskiemu jest równie nie na miejscu, jak przyjęcie przezeń charakteru mediatora po oddaniu nabywcom więcej ziemi, niż było sprzedanej, czego Pan nie sprostowałeś.“

„Zakończenie pańskiego listu przynosi Panu na teraz odpowiedź tą drogą.“

(7032) **Józef Młodecki.**

L. 7191. 785/R Ces. król. uprzyw. (6975 3—3)

kolej Arcyks.  Albrechta.

Ogłoszenie.

Ze względu na utrudnienie ruchu w skutek usuwania się nasypu między stacyami Stanisławów-Ciężów, ustanawia się z zastrzeżeniem zezwolenia wysokiej c. k. władzy nadzorczej w myśl regulaminu ruchu z roku 1874 §. 57 ustęp 3, począwszy od 16 października 1879 aż do dalszego zarządzenia dla przesyłek zwyczajnych, które przestrzeń Stanisławów-Ciężów przechodzić muszą, trzydniowe przedłużenie terminu dostawy.

Lwów dnia 16 października 1879.

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera